

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięczna z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Osobliwej Nr. 62206.  
Skłep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2650.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najśw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 65.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadawane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia kamieniarzowe i matrymoneczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skoczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Wyniki wizyty generała Gamelin

WYJAŚNIA SIĘ OSTATECZNIE W PARYŻU.

Wiedeń. — Powrót gen. Gamelin z Polski przez Wiedeń do Paryża daje prasie tutejszej sposobność do omówienia przebiegu i wyniku jego wizyty warszawskiej.

Ciekawe uwagi na ten temat ogłosił „Neues Wiener Tageblatt” w długim telegramie z Warszawy. General Gamelin — pisze dziennik wiedeński — zbadawszy bardzo dokładnie system twierdz i lotnictwo polskie opuścił Polskę. Przypuszcza się, że decyzyja w poruszonych w Warszawie sprawach, zapadnie w czasie rewizyty gen. Rydza Śmigłego. Opierając się na głosach prasy, zbliżonej do ul. Wierzbowej korespondent „Neues Wiener Tageblatt” dochodzi do wniosku, że gen. Gamelin domagał się wyjaśnienia stosunku Polski do Czechosłowacji i Rosji na wypadek zbrojnego zatargu w Europie. Inaczej — pisze korespondent — nie byłoby zrozumiałe dlaczego „Gazeta Polska” przypomina teraz niezwykłe stanowisko, jakie w roku 1920 zajęła Czechosłowacja wobec Polski w czasie jej zmagania się z wojskami sowieckimi. Przyjazd gen. Rydza Śmigłego do

Paryża został przyspieszony. Nastąpi już w wrześniu. Zdaniem „Neues Wiener Tageblatt” będzie to może ostatnia sposobność do ustalenia stanowiska Polski wobec przeciwieństwa między Europą środkową a zachodnią.

### NIEMCY PRAGNĘLIBY JAKNAJSŁABSZEGO.

Berlin. — W związku z wizytą gen. Gamelin w Polsce niektóre organy prasy niemieckiej przynoszą artykuły informacyjne o stanie uzbrojenia polskiej armii i floty morskiej i powietrznej. „Berliner Tageblatt” w artykule swym podkreśla jako cechę znamieną a zarazem ujemną armii polskiej, że skład jej jest z powodu wielkiego procentu mniejszości narodowej niedojrzały, co uważa on za poważną trudność. Omawiając obecny stan floty polskiej, autor robi uwagę, że nie może być porównania z flotami innych państw na morzu Bałtyckim.

Aczkolwiek wyraźnie się tego nie mówi, lecz między wierszami artykułu wyczuwać się daje tendencja zdeprecjonowania wartości „sily zbrojnej” Polski.

opini i bezwzględnie czystymi rękami wykorzystania nadużycia, by uduziwić atmosferę życia Polski.

Tępiąc niemilosiernie wszelkie nadużycia, bez względu na ich pochodzenie i na osoby, które osmielają się je popełniać, nie mogą pobrażać nieuczciwości słowa drukowanego.

Pozostawiając w dalszym ciągu całkowitą swobodę krytyki rządu i życia politycznego, przystępuję do niszczenia kłamstwa, obmowy i oszczerstwa, jako broni w życiu politycznym.

Będziemy mieli taki poziom moralności publicznej i politycznej, jaki sami stworzyć zdołamy.

Wzywam do pomocy całą uczeiwą prasę bez różnicy obozów politycznych oraz opinie społeczną.

Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczeiwiej pracy rządu.

Nie poprzestaną na konfiskatach.

Ostrzegam, że gdy nie pomogą inne środki, będę winnych oszczerczych artykułów i notatek — wysłał do Berezy.

(—) Sławoj - Składkowski, prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych.

## Legat papieski przybywa do Warszawy.

Warszawa. — W niedzielę, d. 23 bm. przybywa do Polski w otoczeniu swej świty J. Em. ks. kardynał Franciszek Marmaggi, legat papieski, na pierwszy plenarny synód polski. Po zakończeniu obrad synodu na Jasnej Górze, ks. kardynał legat przybędzie do naszej stolicy na kilkudniowy pobyt, w czasie którego będzie gościem J. Em. ks. kardynała Kakowskiego.

## SZEF SZTABU GENER. ARMII RUMUŃSKIEJ PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Warszawa. — Wkrótce oczekiwane tu jest przybycie rumuńskiego szefa sztabu głównego gen. Samsonowicza. — Data jego przyjazdu nie została jednak ustalona. Niedziadom też są szczegóły pobytu. Prawdopodobnie gen. Samsonowicz zaproszony będzie na tegoroczne manewry jesienne.

## Rozpoczyna się decydująca walka o Madryt

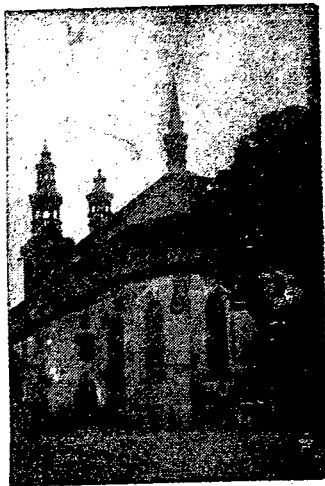
W BURGOS UTWORZONO NOWY RZĄD WOJSKOWY.

Wiedeń. — Walka o Madryt zaczyna obecnie wchodzić w stadium rozstrzygającą. Według doniesień z głównej kwatery gen. Mola, powzięto tam w obecności gen. Franco decyzję w tym kierunku, że armie powstańcze rozpoczną obecnie ofensywę przez obszary Estremadury i Toledo aż do rzeki Tajo podczas, gdy wojska gen. Mola podejmą operacje na froncie Sierra Gua-

darrama. Na konferencji generałów powstańczych zorganizowano nową juntę wojskową. Gen. Franco oświadczył gotowość objęcia jednego z ministerstw w przyszłym rządzie hiszpańskim. Skład tej junty jest następujący: Prezydent gen. Cabanella, naczelny dowódca armii północnej gen. Mola, armii południowej gen. Franco, dowód-



Mussolini dodaje otuchy młodzieży faszystowskiej. Na zdjęciu naszym Mussolini przechodzi przed frontem oddziału młodzieży faszystowskiej, która ukończyła wstępny kurs przysposobienia wojskowego. Pojawienie się Mussoliniego wzbu-  
dza, jak widzimy, wielki entuzjazm.



Niezwykle ciekawy zabytek kartuski.

W stolicy „Szwajcarii Kaszubskiej” w Kartuzach niezwykle ciekawym jest zabytek w postaci kościoła pokartuskiego oraz dawnych zabudowań klasztoru. Klasztor powstał na przemyku 2 jezior, Grzybna Wielkiego (dzis Klasztornego) i Grzybna Małego, pod nazwą Raj Marii. Fundatorem klasztoru był Jan z Rusocyna pod Gdańskiem, właściciel ongiś wioski Gdyni. On to w r. 1381 ofiarował klasztorowi Gdynię na własność. Osobliwością klasztoru, a raczej obecnego kościoła parafialnego, jest dach o kształcie pokrywy trumny. Z zabytków — ornat z XV stulecia, ołtarz ze stiuku z XVIII wieku, oraz kurdupiany skórzane w głównym ołtarzu z XVI wieku. Największą ozdobą świątyni są stale, pięknie rzeźbione i inkrustowane. Rzeźby są utrzymane w stylu barokowym. Pozaatem obrymą wartość przedstawia marmurowy ołtarz z 1680 r. W ogrodzie klasztornym zachowała się tylko jedna cela. Na zdjęciu — zabytkowy kościół — klasztor w Kartuzach.

ca odcinka Valladolid — gen. Salguet, do wodca frontu Guadarrama — gen. Tonte, komendant wojsk powstańczych w Burgos — gen. de Avila.

Junta wojskowa postanowiła przywrócić Hiszpanii cały szereg przywilejów zniesionych przez reżim republikański m. in. zostanie z powrotem reaktywowany parlament Nawarry.

Burgos. — Komitet rządzący powstańców, t. zw. junta, zamierza przenieść się wraz z kwaterą główną z Burgos do Valladolid.

Gen. Mola wczoraj po południu dokonał w Valladolid rewji pułku, przybyłego z Marroko i przetransportowanego koleją przez Meridę.

Gen. Mola przemawiał z balkonu, zapowiadając rychłe zwycięstwo. Wieczorem gen. Mola wrócił do Burgos.

### FORTYFIKOWANIE POSEŁSTW

Wiedeń. — Podczas konferencji członków korpusu dyplomatycznego pozostałych w Madrycie, wystąpił ambasador Chile z wnioskiem, aby wszyscy dyplomaci i konsulowie akredytowani przy rządzie madryckim wraz z całym personelem natychmiast opuścili stolicę wobec tego, że rząd premiera Girala nie jest w możności zapewnienia ochrony dyplomatom.

Wniosek ten nie otrzymał jednak aprobaty innych dyplomatów, wobec czego zapada uchwała, aby sinie ufortyfikować budynki wszystkich ambasad i posełstw w Madrycie.

Według dalszych doniesień, zorganizowana została w Madrycie powiatna legia cudzoziemska, do której zgłosił się pilot cudzoziemski, głównie Francuzi, Rosjanie i Niemcy komunisty. Słychać, że pilotów do tej legii dostarczą druga i trzecia międzynarodówka. Rząd madrycki zakupił obecnie dla tej legii 23 samoloty bombowe.

### KRWAWY SZALEŃSTWO KOMUNISTÓW

Gibraltar. — Uchodźcy hiszpańscy, którzy tłumnie napływają do Gibraltaru, obo-

## O nadużywaniu słowa drukowanego

### Oświadczenie p. premiera Składkowskiego

P. A. T. komunikuje: Od p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

Nadużycie słowa drukowanego. W mojej dziewiczej mowie sejmowej nowego premiera otworzyłem ramiona do prasy.

Liczyłem na obopólną dobrą wolę, liczyłem na krytykę pociągnięć rządu, która pomoże znaleźć wyjście z szeregu ciężkich sytuacji.

Pierwszy miesiąc było dobrze, wiadomo, miesiąc miodowy. Prasa, naogół bez różnic zabarwienia politycznego, krytykowała poczynania rządu w sposób doświadczenia.

Już jednak w połowie miesiąca czerwca zaczęły ukazywać się kłamstwa i oszczerstwa, mające na celu zohydzenie rządu i jego pracy oraz zanieczyszczenie atmosfery politycznej w Polsce. Łatwo wierność pewnych części społeczeństwa okazała się niewiele mniejszą od cynizmu kłusowników słowa drukowanego. Uczęiwa prasa, bez różnic przekonań politycznych, nie chcąc i nie mogąc wytrzymać konkurencji oszczerców, wykorzystujących po swojemu „wolność słowa”, straciła na swej aktualności w oczach szeregu bezkrytycznych czytelników.

Przyznaję, że konieczność wymyślenia kłamstw jest pokrępiającym dowodem, że rzeczywistość prac rządu nie jest znowu taka zła.

Klasycznym przykładem usiłowań zakłamania rzeczywistości jest stosunek pewnych odłamów prasy do odważnego tępienia nadużyć przez rząd.

Bloto, które zdiera rząd z pojedynczych wykrytych nadużyć, usiłują niektórzy dziennikarze rozmazać na całe życie Polski, wólać: „Oto w jakiej atmosferze żyjemy”.

Wara od takiego stawiania kwestii. Gdyby cała atmosfera naszego życia

wiadają o straszliwych okrucieństwach komunistów w Almerji.

Setki więźniów trzymają anarchiści jako zakładników na specjalnych okrętach. Czerwoni marynarze urządzają sobie zabawę w ten sposób, że losują poszczególne więźniów, którym następnie zawieszają niezależny ciężar na szyi i rzucają w morze. W ten sposób zginęło już około 50 osób.

Opowiadają też, że w Maladze czerwoni pędzą ludzi grupami na cmentarz, każą im kopać doły, a następnie nad temi dołami ich rozstrzelują.

### MILJON PESETÓW DOSTAŁO SIĘ POWSTANCOM.

Londyn. — „Times“ donosi z Casablanci, że z powodu przejścia do obozu powstańców hiszpańskich enklawy Iflin w południowym Marokku, powstańcom dostało się około miliona pesetów (mniej więcej 600.000 zł.) Kwotę tę przesłał był rząd madrycki na cele rekrutacji krajowców.

### POD SAN SEBASTIAN I SARAGOSSA.

Burgos. — Według źródeł powstańczych, wojska narodowe po zwycięskiej walce zajęły Ando An położone w odległości 14 km. od San Sebastian.

Wojska rządowe usiłujące zająć Almedebar w celu przecięcia drogi Huesca — Saragossa zostały odparte. Według słów jeńców oddziały rządowe straciły tam 60 zabitych.

Na południe od Saragossy kolumna rządowa w sile 3000 ludzi zaatakowała Belchite, została jednak odparta.

### ZWYCIĘSKI POCHÓD POWSTANCÓW.

Lizbona. — Z Elvas, portugalskiej miejscowości granicznej, położonej naprzeciw Badajoz, donoszą, że powstańcy ukończyli już akcję oczyszczeniową na terenie pomiędzy Merida i Badajoz. W różnych kryjówkach znaleziono przysięg 30 tys. karabinów oraz inną broń.

Marsz powstańców pod wodzą Castejona posuwa się według planu. W okolicy Badajoz nie zauważono dotychczas oddziałów rządowych, które zostały rzekomo wysłane dla odbicia tego miasta.

Według doniesień z La Coruny, kontynuując gen. Barela po zdobyciu Antequera i Bobadilla, wzywiejski marsz na Malagę. Do szeregów powstańczych napływają codziennie liczni zbiegowie z obozu rządowego.

### Kłeska wojsk rządowych na Majorce.

Lizbona. — Gen. de Llano podkreślił we wczorajszym swoim sprawozdaniu rządowemu, iż wiadomości podawane przez radjostację madrycką o zajęciu Palmy na Majorce są z gruntu fałszywe.

Próba przedostania się wojsk rządowych na wyspę, miała przebieg następujący:

Około godziny 5 zjawily się koło Puerto Cristo, w środkowej części wschodniego wybrzeża Majorki, trzy okręty z wydłuszoną białą flagą. Niebawem z okrętów tych zaczęto wylądowywać wojsko oraz broń, w tem dwie armaty.

Powstańcy ze swych kryjówek rozpoczęli natychmiast ostrzelanie okrętów, wskutek czego czerwoni wycofali się w popłochu. W morderczym tym ogniu padła 200 komunistów, po stronie powstańców było 2 zabitych i 8 rannych. Oddziały powstańcze dowodził płk. Ramos i płk. Unamuno.

Porażkę rządowców na Majorce potwierdziła również radjostacja w Palmie, która dała krótki opis niedalekiego lądowania czerwonych. Podała ona, że wśród zabitych było wielu cudzoziemców, gdyż znaleziono mnóstwo francuskich i rosyjskich dokumentów.

### ANGLICY BĘDĄ SIĘ BRONILI SZTANDAREM.

Londyn. — Brytyjski charge d'affaires w Madrycie donosi, że w stolicy Hiszpanji przebywa jeszcze 200 obywateli brytyjskich, z których 41 schroniło się do lokalu ambasady. W wypadku bombardowania stolicy, na dachu ambasady zostanie rozpartany sztandar brytyjski.

### TENOR FLETA WALCZY Z CZERWONYMI.

Barcelona. — Popularny tenor hiszpański Miguel Fleta, znany ze swych występów w Polsce, walczy po stronie powstańców w Burgos.

## Kartagena powstała przeciw rządowi

Sevilla. — Komunikat radjowy powstańców donosi: Kartagena (w prowincji Murcia) powstała przeciw rządowi, oddziały narodowe zajęły Los Alcazares i San Javier. Ruch narodowy w tej prowincji, gdzie znajduje się 35000 Niemców, wzrasta. Kolumny narodowe zajęły Santa Amalia, gdzie spotkały się z zaciętym oporem przeciwnika, przewyciężyły go, ruszyły dalej i zajęły San Benito i Anestoria.

Wydawacę się może nieprawdopodobne — brzmiał dalej komunikat — że takie małe siedla zostały wierne rządowi i stawiają zacięty opór.

W Maladze spadł samolot rządowy i rozbił się.

W Merida płk. Llanda stormował oddziały ochotniczy.

W Seville przedstawiciele kleru oddali

się do dyspozycji gen. Queipo de Llano. Izba handlowa w Seville wydała zakaz podnoszenia cen produktów żywności.

Komunikat kończy się wezwaniem, aby ufać wyłącznie informacjom z Seville, a nie wiadomościom z Madrytu.

Sevilla. — Gen. Queipo de Llano zakomunikował przez radio sewińskie, że admirał dowodzący oddziałami rządowymi w porcie wojennym Kartagena, przeszedł na stronę powstańców. Opanował on najbliższe miastu fortyfikacje i w jego mocy znajdują się urządzenia dokowe oraz ruch okrętowy.

Według doniesień z La Coruna do Madrytu, w Kartagena wybuchła rewolta. Admirał-dowodca tej bazy morskiej; zbiegł do San Julian.

### Za strajk -- kara śmierci

Paryż. — Agencja „Radio“ donosi z Badajoz, że płk. Yage, dowódca wojsk powstańczych, wydał w niedzielę odezwę do ludności.

Pułkownik ogłosił, że objął zarząd prowincji Estremadura i proklamuje w prowincji stan obłężenia.

Kierownicy związków robotniczych którzy chcieli by wzywać swych członków do strajku, zostaną rozstrzelani w postępowaniu doraźnym, podobnie jak wszyscy robotnicy, którzy do rana w poniedziałek nie podejmą pracy.

W ciągu czterech godzin należy oddać wszelką broń. Ludzie, którzy będą jeszcze posiadali broń po tym terminie, podobnie jak bandyci, podpalcze i mordercy, zostaną doraźnie rozstrzelani. Po godzinie 21 nie wolno nikomu pokazywać się na ulicy miasta.

### BOMBARDOWANIE GUADELUPY.

Hendaye. — Specjalny korespondent Havasa donosi: Powstańcy pancernik „España“, który przez całą noc krążył wzdłuż wybrzeża, rozpoczął o g. 9-ej bombardowanie fortu Guadelupa, położonego na wysokości Fontarabia. Do godz. 10-ej pociski padały w bezpośredniej bliskości fortu, nie wyrządzając jednak większych szkód. Wybuchy pocisków są „doskonale widoczne z Hendaye, którego mieszkańcy, zaopatrzeni w lornetki, obserwują z dachów domów bombardowanie. Artylerja fortu nie odpowiada na kanonadę. Rozeszły się pogłoski, że „España“ oddał także serię strzałów na San Sebastian.

### ZWOLNIENIE NIEMCÓW.

Berlin. — Donoszą z Madrytu, że wszyscy aresztowani tam Niemcy zostali zwolnieni, podobnie jak załoga samolotu niemieckiego, skonfiskowanego przez władze madryckie. Nastąpiło to na skutek energicznych kroków niemieckiego charge d'affaires w Madrycie.

### Pod świętymi gołzami

Elvas. — Specjalny korespondent Havasa donosi, że w zajętem przez powstańców Badajoz panuje niezwykłe ożywienie. Miasto przebiegają we wszystkich kierunkach żołnierze powstańcy ze szkaplerzami i świętymi medalikami na piersiach. Wszyscy zdrowi mężczyźni w prowincji, roczników od 31 do 35, zostali wcieleni do armji. W kierunku Meridy wyjechały oddziały wojska i marokańskich „regulares“ w samochodach ciężarowych, przybranych obrazami świętych. W całej prowincji ogłoszono stan wojenny.

### WOJSKA RZĄDOWE W ODWROCIE DO MALAGI.

Paryż. — Stacja radjowa w Santiago de Compostelle donosi, że wojska rządowe znajdują się w odwrocie do Malagi, stracivszy w zwycięskiej bitwie 170 ludzi.

Lotnisko w Ceucie jest przepelnio-

ne samolotami i regularnie odbywają się transporty wojska do Hiszpanji.

W ciągu soboty przewieziono samolotami ponad cieśniną gibraltarską dalszy transport 2000 żołnierzy.

### 1500 OFIAR BOMBARDOWANIA BADAJOZ.

Lizbona. — Jak z Badajoz donoszą, po wkroczeniu do miasta wojsk powstańczych pod wodzą generała Castejon, naliczono 1500 zabitych i rannych, będących ofiarami ostrzelania.

W sobotę w południe nastąpiło ponowne bombardowanie miasta, tym razem przez 2 samoloty rządu madryckiego.

## TELEGRAMY

### GEN. GAMELIN ZATRZYMAŁ SIĘ W WIEDNIU.

Wiedeń. — We wtorek rano, w drodze powrotnej z Warszawy, zatrzymał się w Wiedniu szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Gamelin. Natychmiast po przyjeździe udał się gen. Gamelin do poselstwa francuskiego.

### Przymierze francusko-polskie

z paktem francusko - sowieckim.

Londyn. — Korespondent warszawski „Daily Telegraph“ przesyła swemu piśmie rozważania na temat rozmów sztabów francuskiego i polskiego z okazji przyjazdu generała Gamelin i twierdzi, że głównym ich zadaniem było szarmonizowanie przymierza francusko-polskiego z paktem francusko - sowieckim. Według kół wojskowych, pakt francusko-sowiecki byłby strategicznie bezwartościowy bez dobrej woli Polski, zaś żaden rząd polski, z wyjątkiem jakiegos rządu

skrajnie lewicowego, nie otworzyłby wschodnich granic dla przemarszu wojsk sowieckich, gdyż mogłoby to spowodować inwazję armji niemieckiej od zachodu i w ten sposób Polska stałaby się znowu teatrem wojny niemiecko-rosyjskiej. Korespondent twierdzi, że istnieje plan pogodzenia aljansu francusko-polskiego z paktem francusko-sowieckim. Według tego planu Sowiety dostarczyłyby Polsce surowców, potrzebnych dla celów wojskowych oraz samolotów, których armja polska nie posiada obecnie w dostatecznej ilości. Pomoc Rosji, która nie pociągałaby za sobą okupacji terytorjalnej byłaby zapewne do przyjęcia przez Polskę, która w ten sposób mogłaby wypełnić swoje zobowiązania wobec Francji.

### DAR P. PREZYDENTA R. P. DLA KS. MICHAŁA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. — W dniu wczorajszym poseł R. P. Arciszewski w towarzystwie kpt. Zimnala doręczył w obecności króla Karola, następcy tronu księciu Michałowi samochód wojskowy „Fiat“ produkcji P. Z. inż. Samochód ten jest darem P. Prezydenta R. P. dla księcia Michała.

Następca tronu odbył nowym wozem wraz z posłem Arciszewskim wycieczkę w okolicie Sinaia, poczem król Karol odbył dłuższą rozmowę z posłem R. P.

### KIEPURA W WIEDNIU.

Wiedeń. — Do Wiednia przybył na krótki pobyt Jan Kiepura, by wziąć udział w premierze swego najnowszego filmu. Jan Kiepura przybył do Wiednia wprost z Berlina.

### UCHWAŁY TAJNEGO ZGROMADZENIA ŻYDOWSKIEGO.

Jerozolima. — Wczoraj odbyło się poufne zebranie z udziałem 70 członków zgromadzenia żydowskiego oraz wybitniejszych osobistości żydowskich w Palestynie w celu ustalenia linii postępowania żydów wobec wyjątkowego kryzysu, jaki panuje w kraju.

Przywódcy żydowscy wystąpili przeciwko polityce angielskiej, którą uważają za sprzeczną z zobowiązaniami, przyjętymi w stosunku do żydów i za zbyt słabą w stosunku do Arabów.

Mówcy oświadczyli, iż przeciwstawiają się wszelkim zarządzeniom, zmierzającym do ograniczenia lub zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Ojczyzna żydowska, mówili oni, musi istnieć ze względu na pożałowania godne położenie żydostwa w licznych krajach w tej liczbie w Niemczech. Rezolucje precyzyjnie stanowisko ludności żydowskiej mają być podjęte w czasie późniejszym.

## Śmierć chodzi po Palestynie

### MORD 10 ŻYDÓW.

Jerozolima. — W ciągu ostatnich 2 dni popełniono kilka aktów teroru: w północnej Galilei zamordowano 10 żydów.

W związku z napadem uzbrojonej bandy na dom żydowski w Safed w ub. piątek, konsul polski w Jerozolimie po otrzymaniu od stowarzyszenia żydów polskich w Safed raportu eo do szeregów zajął, zwrócił się do rządu palestyńskiego, żądając ochrony dla obywateli polskich.

Jak wiadomo, banda uzbrojonych Arabów napadła od strony góry Hanaan na dzielnicę żydowską Safed i wtargnąwszy do domu żydowskiego, rzuciła bombę do pokoju, w którym spała żydowska rodzina. Ojciec i dwoje dzieci zostali zabici na miejscu, matka zaś i trzecie dziecko odniosły rany, od których dziecko zmarło, Safed, gdzie wielu żydów zostało zabitych w czasie rozruchów w roku 1929, jest zamieszkała przez liczną kolonję żydów, pochodzących z Pol-

ski. Żydowska plantacja pomarańcz koło Meset była zaatakowana przez uzbrojonych Arabów, którzy uszkodzili pompy oraz zniszczyli około 400 drzew pomarańczowych. Na czworo młodych żydów i dziewczyn, jadących prywatnym autem niewykryci sprawcy urządzili zasadzkę, zabijając trzech mężczyzn i dziewczynę, przy czem jednemu udało się zbiec.

Z pociągu przejeżdżającego jedną z ulic w Tel-Awivie, Arabowie rzucili bombę, która upadła w środek stojącej opodal toru kolejowego grupy żydów. Naskutek wybuchu bomby zabity został 8-letni chłopiec, 16-tu zaś żydów odniosło cięższe i lżejsze rany. W miejscu dokonania zamachu zebrał się niebawem tłum, który demonstrował przeciw rządowi. Policja brytyjska rozproszyła manifestantów. W pobliżu miejscowości Bedszlon nieznanymi sprawcy zabili 50 sztuk żydowskiego bydła.

Skazani i straceni generalowie hiszpańscy.  
Tribunał wojenny w Barcelonie skazał na śmierć dwóch wodzów powstania w Barcelonie generalów Godeda i Burriela. Ponieważ rząd madrycki nie wystąpił z wnioskiem o ulaskawienie, obaj generalowie zostali rozstrzelani. Na zdjęciu naszym widzimy skazanych generalów podczas rozprawy przed sądem wojennym na statku „Chinginy”.



## KRWAWY STARCIEM W MANDZURJI

Tokio. — Agencja Domei donosi z Charkina: Oddział marynarzy w dniu 16 bm. miał starcie z grupą partyzantów pod Mulan nad rzeką Sungari. W walce tej padło 23 oficerów i szeregowców. — Wśród poległych są: kapitan marynarki i 4 podoficerów. Szczegółowych wiadomości o tej walce brak, ale — jak się zdaje, brała w niej udział załoga kanonierki japońskiej.

## NAGŁY POWRÓT BLUMA DO PARYŻA.

Paryż. — „Le Jour” zastanawia się nad przyczyną nagłego powrotu premiera Bluma z wyjazdów letnich do Paryża. Powrót Bluma łączy się dziwnie — zdaniem pisma — z przyjazdem generalnego sekretarza związków zawodowych Jouhaux z Hiszpanii. Sprawa ta daje dużo do myślenia.

## Głód i panika w Madrycie

London. — Korespondent Reutera donosi z Hendaye, że jak to wynika z opinii widać dziennikarzy, przybyłych z Madrytu, stolica nie może już dłużej stawić oporu wojskom powstańczym. — Kład przygotowywane się do opuszczenia Madrytu i przeniesienia się do Walencji.

Rozporządzenie w racjonowaniu żywności nie weszło jeszcze w życie, lecz w mieście nie można już nabyć mięsa, jaj, ryb i chleba. Ludność odczuwa bardzo dotkliwie brak tytoniu. — Madryt żyje w ciągłej obawie ataków lotniczych. Cokolwiek nastąpi, należy się liczyć z dalszym oporem w poszczególnych ufortyfikowanych miejscach ludności, która jest doskonale uzbrojona i panicznie lęka się dostania w ręce powstańców.

## Odpowiedź Niemiec

na francuską propozycję neutralności.

Berlin. — Deutsches Nachrichtenbüro komunikuje: — Jak informują koła oficjalne, zawiadomił rząd francuski w dniu wczorajszym Rzeszę niemiecką o układzie francusko brytyjskim, dotyczącym zajęcia stanowiska w sprawie wypadków w Hiszpanii.

W myśl tego, rządy Francji i Anglii postanowiły zakazać wywozu broni, amunicji i materiału wojennego, oraz samolotów i okrętów wojennych do Hiszpanii, hiszpańskich posiadłości oraz do strefy hiszpańskiej w Maroku. — skoro tylko rządy Włoch, Rosji sowieckiej, Portugalii i Niemiec zdecydowały się uczestniczyć we wspomnianym układzie.

Rząd Rzeszy niemieckiej odpowiedział rządowi francuskiemu w dniu wczorajszym, iż ze swej strony gotów jest wydać podobny zakaz.

1) o ile rząd hiszpański nie natychmiast trzymałby jeszcze w Madrycie niemiecki samolot komunikacyjny;

2) jeżeli do powyższego zakazu zobowiążą się wszystkie państwa, produkujące w wielkich ilościach materiał wojenny, oraz o ile embargo rozciągnięte zostanie przedewszystkiem na prywatne przedsiębiorstwa i osoby.

Poza tym rząd niemiecki dał do zrozumienia, iż byłoby pożądanem włączyć do układu zakaz wyjazdu ochotników na teren hiszpański.

## OLBRZYMI POŻAR LASÓW NA URALU.

Moskwa. — Na Uralu płoną lasy na przestrzeni 8 tys. hektarów. W parku naładowym inżynierskim padły ofiarą ognia tysiące zwierząt. Podczas akcji ratowniczej poniosło śmierć wiele osób.

## Trzecia opozycja

w Rosji.

Moskwa. — B. członek partii komunistycznej Pietrow mówi na łamach pisma „Poślednija Nowosti” o istnieniu w Rosji t. zw. trzeciej opozycji, dość mało znanej poza granicami Rosji.

Od początku rewolucji — pisze Pietrow — w kołach młodzieży komunistycznej powstał prąd, który kazał

patrzeć na proces rewolucji pod kątem patriotycznym.

Część młodzieży przyjęła rewolucję, jako pierwszy etap nowej historii Rosji.

Trzecia opozycja nie była nigdy zorganizowana. Były to raczej nastroje panujące wśród inteligencji młodzieży sowieckiej.

Początkowo orjentowano się na Stalina, sądząc, że będzie on wyrazi-cielem patriotycznych nastrojów mas sowieckich. Obecnie wzrok młodzieży skierowany jest na Woroszyłowa. Legendą, że na zebraniu politbiura Woroszyłow rzucił w twarz Stalinowi plik listów włościańskich, rozeszła się szeroko po Rosji i zdobyła wielką popularność „Klimow” (Woroszyłowowi).

W połowie 1930 roku trzecia opozycja przybrała konkretniejsze formy. Przymyłała się do niej część przedstawicieli lewicy opozycyjnej i wielu t. zw. speców bezpartyjnych. Z pośród zaś opozycji prawicowej — inteligencja techniczna.

Trzecia opozycja dąży do kooperatywnemu jako podstawowemu typu ustroju ekonomicznego i wzmocnienia roli związków zawodowych.

## Lokomotywa ruszyła bez obsługi

MASZYNISTA WYPADŁ Z LOKOMOTYWY, KTÓRA ROZBIŁA POCIĄG OSOBOWY. — DWIE OSOBY ZABITE, 17 RANNYCH.

Wilno. — Jak już donieśliśmy, dnia 17 b. m. wieczorem o godzinie 18-iej wydarzyła się w Wilnie pomiędzy stacją główną a Nową Wilejką niezwykła katastrofa kolejowa. Szczegóły są następujące:

Ze stacji głównej wyruszyła w kierunku Nowo-Wilejskiej lokomotywa Nr. 22 D. 1. W czasie biegu lokomotywy wychylił się maszynista i uderzył o słup, tracąc przytomność. Maszynista wypadł z lokomotywy. Lokomotywa bez obsługi popędziła dalej.

Według innej wersji maszynista lokomotywy, która wyszła z Wilna i spowodowała katastrofę, w momencie ruszenia lokomotywy naoliwił ją, leżąc na torze. W jaki sposób ruszyła sama lokomotywa dotychczas nie wyjaśniono.

W tym czasie od strony Nowo-Wilejskiej podjechał do Wilna pociąg podmiejski.

Lokomotywa w całym rozpedzie wpadła na lokomotywę pociągu podmiejskiego, około t. zw. „żelaznej chatki”.

Uderzenie było straszne. Lokomotywa wpadła na lokomotywę pociągu podmiejskiego, zabijając maszynistę Władysława Żykusa i pomocnika maszynisty Józefa Punińskiego. Cztery wagony zostały zniszczone. Wskutek zderzenia 17 osób jest rannych.

Ranni są: Helena Siwusko, żona maszynisty, ciężko ranna, Jan Kapusta, lat 52, ślusarz, Janina Hochsteinerówna, lat 37, Tomasz Oszkierko, lat 44, szewc, Stanisław Łozienko, lat 36, Izaak Winkler, lat 40, kupiec, kierownik pociągu Znamierowski i Kazimierz Stępkowski.

Prócz powyżej wymienionych rannych których przywieziono do szpitala, lekarz opatrzył na miejscu 9 rannych. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja.

Sprawa ruszenia lokomotywy daleko-bieżnej z warsztatów kolejowych dworca osobowego w kierunku Nowej-Wilejski nie przestaje budzić zdumienia i zainteresowania. Pomocnik maszynisty Przyjemski, któremu pozostawiono lokomotywę pod dozorem, został aresztowany. — Istnieje przypuszczenie, że wskutek tego, iż regulator był źle nastawiony, przechylił się pod wpływem naporu pary w kierunku jazdy i maszyna sama ruszyła.

Wszyscy ranni, przewiezieni do szpitala na Wilejskiej Łapie czują się lepiej. Część ich wyszła już nawet ze szpitala. Na miejsce katastrofy przybyło też 3-ch OO. Misjonarzy z pobliskiego kościoła. Ofiarę ci przedostali się poprzez zniszczone szczątki pociągu do wnętrza i udzieliłi umierającemu ostatniej pomocy.

Sledztwo w sprawie katastrofy kolejowej nie zostało jeszcze ukończone.

W poniedziałek wieczorem aresztowano zaraz po katastrofie pomocnika ma-

szynisty, Antoniego Przyjemskiego. We wtorek o godz. 5-iej rano aresztowano pomocnika maszynisty Franciszka Polite, zawiadowcę sekcji i maszynistę Bol. Markowicza.

Wskutek katastrofy zniszczeniu uległy dwa parowozy i trzy wagony.

Zniszczony tor został już oczyszczony i pociągi na linii Wilno — Zemgale kursują normalnie.

Na miejscu katastrofy aresztowano niejakiego Leona Zacharenkę, który w momencie, gdy pomagał przenieść zwłoki maszynisty Żykusa, ukraść nieboszczykowi zegarek. Zegarek ten Zacharence odebrano.

Świadkowie tego wstrętnego złodziejstwa chcieli Zacharenkę złinczować, policja jednak ochroniła go i pod silną eskortą odstawiła do aresztu.

## Po senatorze Jareckim

sen. Kleszczyński.

Warszawa. — Od kilku dni trwają badania ksiąg handlowych u prezesa krakowskiej izby rolniczej, sen. Edwarda Kleszczyńskiego. Sen. Kleszczyński należy do wybitnych przedstawicieli grupy pułkowników i do najbliższych przyjaciół b. premiera Kozłowskiego, w parlamencie zaś do zaufanych płk. Sławka.

## ARESZTOWANIE UCZESTNIKÓW ZAJŚC W WIERZCHOSŁAWICACH.

Tarnów. — Sledztwo w sprawie zajść w Wierzchosławicach objął wice-prokurator sądu okr. w Tarnowie Zembrzowski. Ogółem aresztowano pięciu uczestników zajść, których przewieziono do aresztu w Tarnowie. Sledztwo jest bardzo żmudne ze względu na wielką ilość uczestników zebrania. Toczy się ono na razie tylko na terenie Wierzchosławic.

## DWIE OSOBY ZMARŁY

po zajściach w Wierzchosławicach.

Tarnów. — Urzędowa agencja donosi: Niedziela 16 sierpnia zastała już Wierzchosławicę zupełnie spokojną.

Nietylko władze administracyjne, ale i władze Stronnictwa Ludowego opominały sytuację kawkicową.

Z pośród trzech rannych w sobotę, zmarła z soboty na niedzielę jedna osoba tak, że liczba śmiertelnych obecnie powiększyła się do dwu.

Zdaniem zarówno władz sądowych i policyjnych, jak i Stronnictwa Ludowego, krwawe zajście sobotnie jest

**MAPKI HISZPANJI  
DYPLOMY SPORTOWE  
cellophan i pergamin  
do sfoi**

do nabycia  
**w Księgarni i Sklepie „Gońca”**

jedynie tragicznym zbiegiem okoliczności.

## KONFISKATY.

Warszawa. — „Goniec Warszawski”, „Czas” i żydowski „Nasz Przegląd” zostały skonfiskowane za opis i omówienie tego, co się stało w Wierzchosławicach.

## Zatarg w „Mysłowicach”

Katowice. — Ludność m. Mysłowic i okolicy zaniepokojona została w niedzielę wiadomością o grożącej redukcji górników i urzędników kopalni „Mysłowice”. Już w sobotę część górników dowiedziała się, że zarząd kopalni w wielkiej tajemnicy przed wszystkimi, mimo święta Najswiętszej Marii Panny, wezwał do pracy 4 zaufanych sztygarów, którym polecił wypisać karty zwolnienia dla 960 robotników i 40 urzędników, razem 1000 żywcili rodzin. Wiadomość o zamiarach zarządu kopalni dotarła jednak do górników, którzy postanowili (również w tajemnicy) przystąpić do strajku okupacyjnego. Ktoś jednak zdradził zamiary górników i gdy ci w poniedziałek przybyli do kopalni, zastali na miejscu posterunek policyjny, który zabronił im wejść. Zarząd kopalni zarządził świętówkę. Delegacja udała się ze skargą do wojewody. Rezultat nie jest jeszcze znany.

## Zakończenie śledztwa

w sprawie zamordowania ś. p. wachmistrza Bujaka.

Warszawa. — Sędzia śledczy przy warszawskim sądzie okręgowym zakończył w b. tygodniu przesłuchanie świadków w sprawie zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim, Chaskielewicz.

W sprawie tej zbadano około 50 osób, w tem szereg oficerów i szeregowych W. P. Akta sprawy jeszcze w b. tygodniu przekazane będą do prokuratury, celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Chaskielewicz odpowiadać będzie z akt. 225 k.k. za zabójstwo z rozmysłem.

Obrona oskarżonego zapowiada zgłoszenie podania do władz sądowych o zbadanie poczytalności zabójcy Bujaka, Chaskielewicz. Do czasu



Uroczyste zamknięcie XI-iej Olimpiady w Berlinie  
W niedzielę późnym wieczorem odbyło się na wielkim stadionie olimpijskim w obecności kanclerza Hitlera i rządu niemieckiego uroczyste zamknięcie XI-ych Igrzysk Olimpijskich. Zdjęcie nasze przedstawia moment dekorowania przez grupę dziewcząt w białych szatach poszczególnych reprezentacji olimpijskich gałkami wawrzynowymi.

rozprawy Chaskielewicz przewieziony został z więzienia na Pawiaku do więzienia mokotowskiego. Proces o zabójstwo s. p. wachmistrza Bujaka znajdzie się na wokandzie sądowej w końcu m. października.

### Znowu dyrektorem defraudantem

Zatajone nadużycia w instytucji finansowej.

Warszawa. — W dniu 14 bm. aresztowany został jeden z dyrektorów pewnego towarzystwa asekuracyjnego w Warszawie. Aresztowanie nastąpiło wskutek zarządzenia władz prokuratorskich. W czasie rewizji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń ujawniono, że dyrektor kontrolowanego towarzystwa dopuścił się sprzeniewierzenia, które zostało zatajone przez władze T-wa w obawie skandalu. Jedyną konsekwencją było ustąpienie defraudanta z zajmowanego stanowiska. Obecnie wobec ujawnienia wyjścia na jaw nadużyć podczas kontroli sprawce nadużyć aresztowano.

### Zatajona katastrofa

ekspresu Berlin — Poznań.

Poznań. — Poznański „Nowy Kurjer” podaje sensacyjną wiadomość o katastrofie ekspresu Berlin — Poznań, jaka się miała zdarzyć w niedzielę wieczorem na dworcu w Berlinie. Pociągami tym mieli odjechać goście olimpijscy. Katastrofa miała się wydarzyć wskutek najechania ekspresu na idący z przeciwka pociąg osobowy.

Niemieckie władze kolejowe zatały wszystkie szczegóły katastrofy, jednakże wiadomość o tem doszła przez Zbąszczyń do Poznania, podawana z ust do ust między kolejarzami niemieckimi. Pogłoska, jakoby w katastrofie tej miało być kilka śmiertelnych ofiar, okazała się nieprawdziwa. Jest tylko kilkunastu rannych.

O rozmiarach tej katastrofy ma świadczyć również fakt, że od niedzieli wieczora do dnia wczorajszego wszystkie pociągi berlińskie przychodzą do Poznania z kilku, a nawet kilkunastominutowym opóźnieniem.

### Konfiskata wydawnictw

Szyllera - Szkolnika.

Warszawa. — W lokalu biblioteki „Świt” (Zulińskiego 9) należącej do Szyllera-Szkolnika dokonano wczoraj rewizji.

W dwu pokojach Szyller-Szkolnik zgromadził „dzieła” naukowe, omawiające przycięcia erotyczne, tajemnicze wieczy miłosne, zbroczenia różnego typu i t. d.

W wyniku rewizji więcej niż połowa książek została skonfiskowana i przewieziona platformą do urzędu śledczego. Równocześnie wydano nakaz konfiskaty wszelkich wydawnictw Szyllera-Szkolnika, obłożonych aresztem u sprzedawców w całym kraju.

### Sensacyjne wnioski stron

do procesu apelacyjnego Grzeszolskiego  
Warszawa. — Do warszawskiego sądu apelacyjnego wpłynęły sensacyjne wnioski stron, występujących w głównym procesie Pawła Grzeszolskiego, skazanego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie pod zarzutem otrucia swych dzieci rzadką trucizną talem.

Obrońca Grzeszolskiego, adw. Hofmoki-Ostrowski, wystąpi o powołanie na rozprawę apelacyjną 3-ch wybitnych znawców medycyny sądowej z prof. Wachholzem na czele. Powołuje on również kilkunastu nowych świadków, którzy złożyć mają rewelacyjne zeznania w sprawie tragedii sosenwieckiej.

Niezależnie od tego wpłynęły również w związku ze złożeniem apelacji wnioski powodów cywilnych.

Powodowie cywilni poza zasądzoną przez sąd I-szej instancji symboliczną złotówką, domagają się zasądzenia kosztów leczenia zmarłych dzieci Grzeszolskiego poniesionych przez rodzinę żony truciciela Bugajów.

Sprawa Grzeszolskiego rozpatrzona będzie ponownie w ciągu m. września roku bież.

# Do Ludności Katolickiej

miasta Częstochowy

W dniu 23 bm. t. j. w najbliższą niedzielę, specjalnym pociągami o godz. 9 min. 2 rano, przybywa z Rzymu do Częstochowy J. Em. Ks. Kardynał Marmaggi, w otoczeniu licznej świty, jako przed stawiciel Ojca św. Piusa XI, aby wziąć udział w Synodzie Plenarnym Rzeczypospolitej Polskiej, który odbędzie się na Jasnej Górze w dn. 25 i 26 b. m.

Wielki to zaszczyt dla Częstochowy, że tu w Grodzie Podjasnogórskim, pod opieką Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, odbędzie się pierwszy synod w niepodległej Polsce po dłuższej, bo przeszło 300 letniej przerwie i że Ojciec św. deleguje na ten Synod byłego Nuncjusza Papieskiego J. Em. Kardynała Marmaggio, który przez dłuższy pobyt w naszym kraju żył z nami, poznał nasz naród i stał się wielkim przyjacielem Polski.

Komitet powitania J. Em. Ks. Kardynała Marmaggio, jaki powstał z inicjatywy J. E. Ks. Biskupa Dra T. Kubiny i w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych organizacji tak religijnych jak i świeckich, uprzejmie

prosi ludność katolicką Częstochowy i okolic, aby w dniu 23 bm. o g. 8 m. 30 rano jak najliczniej przybyła i ustawiła się w szpalerach koło stacji oraz po obu stronach alei, wzdłuż drogi ze stacji na Jasną Górę, w celu powitania przejeżdżającego tą drogą przedstawiciela Ojca św.

Pożądaniem jest, aby miasto nasze na ten dzień przebrało wygląd poważny i uroczysty.

PP. Właściciele domów proszeni są o udekorowanie swoich domów flagami, mieszkańcy zaś ze zechcą udekorować gustownie sklepy, okna i balkony zielenią i kwiatami. Również mile byłaby widziana działwa z chorągiewkami i kwieciami w pobliżu podjazdu pod Jasną Górę.

Komitet powitania J. Em. Ks. Kardynała Marmaggio nie wątpi, że katolicka Częstochowa stawi się gromadnie w dniu 23 bm., aby uroczystie i serdecznie powitać Dostojeńnego Przedstawiciela Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

KOMITET.

## KRONIKA

Częstochowa  
20  
SIERPNI  
Czwartek

Dziś — Bernarda op.  
Jutro — Joanny Fran.  
Wschód słońca o godz. 4,37  
Zachód — 18,57  
Kalendarz historyczny:  
Wzięcie Kamieńca przez Turków 1672 r.

— Zebranie w sprawie powitania Legata Papieskiego w Częstochowie. Dziś, w środę, o godz. 18-iej w gmachu ratusza, sala nr. 8, odbędzie się konferencja organizacyjna sekcji technicznej Komitetu powitania J. Em. Ks. Kardynała Marmaggio, przyjeżdżającego w dn. 23 b. m. w charakterze Legata Papieskiego na Synod prowincjonalny na Jasną Górę.

— Do pp. członków Chóru „Jasnogórskiego, Dziś, w środę, o godz. 7-iej w od. będzie się próba generalna chóru jasnogórskiego w celu wykonania „Tu es Petrus” i t. c. podczas uroczystości powitania w nadchodzącą niedzielę o g. 8 i pół rano. Proszeni są o przybycie wszyscy pp. członkowie chóru na próbę. Następne próby: czwartek, piątek, sobota w celu wykończenia śpiewów.

— Pięćgrzybka z Częstochowy do Krakowa. Na dwa dni 29 i 30 sierpnia (sobota i niedziela) wyruszy z Częstochowy wywiezka religijna do Krakowa, organizowana przez Apostolstwo Modlitwy i Żywy Różaniec przy parafii św. Zygmunta. Koszt wycieczki w obie strony wyniosł 8 lub 9 zł. zależnie od ilości uczestników. Zapisy do niedzieli 23 b. m. przyjmowane są u p. Iwańskiego (dóbr kościelny) i u p. Kulewskiej w kiosku.

— Z Izby Przem. Handlowej w Sosnowcu. Pan minister przemysłu i handlu dekretem z dnia 14 sierpnia r. b. mianował p. o. dyrektora Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu mgra Kazimierza Gadomskiego dyrektorem tejże Izby.

Mgr. Kazimierz Gadomski od założenia Izby Przem. Handlowej był jej wice-dyrektorem, obecnie zaś po powołaniu dyr. Dittricha do mn. przemysłu i handlu mianowany został dyrektorem. Nominację tę sferę gospodarce przyjmują z zadowoleniem, znając dyr. Gadomskiego, jako osobistość dużej wiedzy fachowej, doświadczenia i pracowitości.

— Nowa placówka sportowa w Częstochowie. W dniu 12 b. m. odbyło się informacyjne zebranie w sprawie mającego powstać w najbliższym czasie Częstochowskiego Towarzystwa Narciarskiego. Na zebranie przybyło b. liczne grono osób — narciarzy, żywo zainteresowanych powstaniem jedynej specjalnej placówki narciarskiej w naszym mieście.

W wyniku ożywionej dyskusji wyłoniono komisie organizacyjną w składzie pp.: inż. Artura Franke, Ludomira Gembarskiego, Karola Bromek, Adama Grzywy, Kazimierza Kutuby, która ma za zadanie opracować statut, załatwienie wstępnych formalności i zwołanie, w najbliższym czasie walnego zebrania. Powstające towarzystwo zgłasza swój akces do Polskiego Związku Narciarskiego i korzystać będzie z wszelkich

ulg i udogodnień turystycznych tak w sezonie zimowym jak i letnim. Tak wczesna akcja w dziedzinie narciarskiej jest podyktowana koniecznością wcześniejszego zgłoszenia Towarzystwa do Rady Głównej P. Z. N. już na dzień 1 września b. r.

— Występy operetki poznańskiej w Częstochowie. Zapowiedź występów gościnnych w teatrze Kameralnym 35-osobowe zespołu operetki z Teatru Wielkiego w Poznaniu wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie. W wykonaniu wybitnych solistów, chórów, baletu i orkiestry wystawiona będzie dwukrotnie piękna i melodyjna operetka: „Rose Marie”. Pierwsze przedstawienie już dziś, w środę, drugie — w czwartek, początek w obydwie dni o godz. 20.30.

### Nowy rok szkolny

Początek zajęć 4 września. — 14 nowych gimnazjów państwowych.

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym wydał minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. świętosławski szereg zarządzeń o zmianach w roku szkolnym 1936-37.

Termin rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym został ustalony na dzień 4 września. W dniu poprzedzającym zajęcia 3 września odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa na intencję nowego roku szkolnego.

Wobec wprowadzenia w życie z dniem 1 września w szkolnictwie nowej pisowni, polecił minister, by w szkołach ogólnokształcących zawodowych i wieczorowych dla dorosłych do stosowania nowych zasad ortografii wdrażano uczniów stopniowo i ustosunkowano się tolerancyjnie do popełnianych przez nich błędów.

W nowym roku szkolnym 1936-37 nastąpią w szkołach powszechnych poważne zmiany w programie nauczania w związku z przeprowadzoną reformą szkolnictwa. Ministerstwo wydało 2 instrukcje o programie nauki dla publicznych szkół powszechnych 1-go i 2-go stopnia z polskim językiem nauczania.

Od 1 września r. b. powstanie na terenie całego kraju 14 nowych gimnazjów państwowych. Nowe gimnazja utworzone zostaną w Warszawie, Łodzi, Łęczycy, Słupcach, Nowej Wsi, Szczecynie, Nowogrodzku, Kientach, Solcu nad Wisłą, Zawierciu, Czarnkowie, Działdowie, Toruniu, Poznaniu i Zaleszczykach. W dziale szkolnictwa zawodowego otwartych zostanie 6 nowych uczelni zawodowych: Państwowa Szkoła Przysposobienia Ad-

LUNA Dziś

Zapomniany człowiek

Wallace BEERY, Jackie COOPER

Początek seansu o godz. 5.30, w sobotę 4.30, w niedzielę o 3.30.

ministracyjno-handlowego, szkoły dwóch stopni dla dziewcząt przysposobienia w gospodarstwie domowym, Państwowa Szkoła Krawiecko-Bielżniarska, Państwowa Szkoła Mechaniczna i Państwowa Szkoła Stolarska. Poza tem uległy reorganizacji 32 szkoły zawodowe meskie i żeńskie.

W szkołach powszechnych i zawodowych prowadzona była od kilku lat propaganda niektórych fabryk i firm handlowych.

Reklamowanie wyrobów odbywało się zazwyczaj przez niesienie pomocy w dożywianiu dzieci lub bezpłatne rozdawnictwo odpowiednich produktów handlowych między młodzież szkolną.

W związku z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym ministerstwo oświaty wydało bezwzględny zakaz uprawiania propagandy handlowej w szkołach. Propaganda ta nie może się odbywać w żadnej formie, ani przez pomoc w dożywianiu dzieci, ani przez bezpłatne rozdawnictwo wyrobów wśród młodzieży, ani przez kolportowanie pism reklamowych lub wygaszanie propagandowych odczytów.

— Młodzież szkolna w szeregach P. W. W związku z wprowadzeniem zmian ustrojowych i organizacyjnych w szkolnictwie, przewidziane jest wydanie nowego zarządzenia w sprawie przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju.

W nadchodzącym roku szkolnym 1936-37 obowiązującą będą jeszcze dotychczasowe zarządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z tem wszakże uzupełnieniem, że obowiązek brania udziału w zajęciach hułca szkolnego dotyczyć będzie w szkołach średnich i uczniowie klasy 4-jej gimnazjum w zakresie pierwszego stopnia przysposobienia wojskowego.

— Z obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Kamieńcu Polskiej. W ub. sobotę w godzinach porannych odbył się w Kamieńcu Polskiej piękny obchód ku uczczeniu 16-iej rocznicy „Cudu nad Wisłą”.

Wszystkie tamtejsze organizacje zebrały się przed gminą, skąd na czele z orkiestrą strażacką wyruszone pochodem do pobliskiego kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. prob. L. Kaczmarzyk wygłosił podniosłe kazanie patriotyczne. Po nabożeństwie pochód powrócił na plac szkolny, gdzie p. mgr. Br. Bielobradek wygłosił przemówienie okolicznościowe, które zakończył okrzykiem na cześć Armii Polskiej, poczem po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, pochód rozwiązano.

— O estetyczny wygląd gmachów publicznych. Nawiazuając do okólnika prezesa rady ministrów, stwierdzającego konieczność podniesienia estetycznego wyglądu wszystkich gmachów państwowych i samorządowych i polecającego wszystkie te gmachy z wyjątkiem budowli o specjalnej wartości architektonicznej, obsadzać płacami. Ministerstwo spraw wewn. poleciło akcję tę powierzyć organom techniczno-budowlanym.

### Ogólnopolski zjazd starszego harcerstwa

W dniach od 24 do 30 b. m. odbędzie się nad jeziorem Narocz ogólnopolski zjazd programowy starszego harcerstwa. Na zjazd przybędą kierownicy okręgów starszoharcerskich żeńskich i męskich z całej Polski. Ponadto zaś inni działacze starszoharcerscy wezmą udział w obradach w charakterze gości.

Na zjazd zaproszeni zostali również delegaci kół dawnych harcerzy, t. j. skau tów z czasów walk o Niepodległość Polski.

Wzrastające szeregi starszego harcerstwa zbliżają się coraz bardziej do podjęcia wśród społeczeństwa akcji, która ma na celu realizowanie jednego z postanowień statutu Z. H. P., dotyczącego „wprowadzenia zasad ideologicznej harcerskiej do życia publicznego”. Nadchodzący zjazd starszoharcerski jest przedewszystkiem zjazdem przygotowawczym do tego właśnie zadania.

Program zjazdu przewiduje obrady nad trzema, najbardziej ważnymi zagadnieniami z dziedziny ideowej, gospodar-

Kino „EDEN” i Aleja 12.

TYLKO DO CZWARTKU!

Najmilszy i najpogodniejszy film polski

STRASZNY DWOR

według opery ST. MONIUSZKI.

NADPROGRAMY. — Początek: 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.



**Dr. med. A. FRANKE**  
**POWRÓCIŁ**  
 przyjeżdża od 8—9.30 rano w lecznicy „Dom  
 Zdrowia”, Aleja Kościuski 9-a.  
 w domu od 4—6 po poł. Aleja 14.

czej i organizacyjnej, ujętej w referaty na temat: 1) komentarza do prawa harcerskiego dla starszoharcerstwa; 2) udziału harcerstwa w życiu gospodarczym Polski; 3) współpracy dawnych harcerzy ze starszym harcerstwem obcym.

Uczestnicy zjazdu rozbiją się na dwa obozy (harcerki i harcerze) około schroniska szkolnego nad jeziorem Narocz. Goście zjazdu będą mogli, po uprzednim zgłoszeniu, umieścić się w schronisku szkolnym. Zgłoszenia na jazd przyjmują Główna Kwaterna Harcerzy — Warszawa, Mysliwiecka 35, która załatwia też sprawy niższych kolegowych.

**Nocne dyżury aptek.**  
 W nocy z dnia 19 na 20 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Z Sądu Okręgowego**

**Występna matka udusiła dziecko.**  
 W dniu 30 marca br. przez nałożenie ręki na twarz udusiła dziecko Helena Gruca, mężatka, mieszkanka wsi Bór Zajaciński.

Gruca bawiła na robotach w Niemczech, skąd przyjechała z dzieckiem. Mąż jej odezwał się wówczas — jak sobie zbroił, tak będzie miała. Bojąc się, że będzie się mąż sprzeciwiał dalszemu z nią życiu, dziecko udusiła.

Sąd skazał występną matkę na 2 lata więzienia z zawieszeniem wyroku na przeciąg lat 5.

**Za porzucenie dziecka.**

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Marty Breguła, służącej, która w marcu 1936 r. w Alei pod nr. 12 w komórce porzuciła swoje dziecko.

Po jakimś czasie dziecko zostało znalezione i oddane przez policję do przytulku, a po przeprowadzonym śledztwie matkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Oskarżona tłumaczyła się, że szła do narzeczonego po pieniądze, a dziecko zostawiła na chwilę w komórce. Gdy już powracała natknęła się na swoją koleżankę, która odradziła jej pójścia po dziecko, bo je już zabrała policja.

Bojąc się odpowiedzialności zbiegła na Śląsk.

Jak się okazuje Breguła nie interesowała się do tej pory swoim dzieckiem.

Sąd skazał Breguła na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

**Smierć chłopca**

**Nieobliczalna w skutki zabawa z rewolwerem.**

Wczoraj we wsi Wrzosowa miał miejsce tragiczny wypadek lekkomyślności, który spowodował śmierć 7-mio letniego chłopca, pastuszka Harrasa.

Niejaki Jagiełło, dozorca, obejmując służbę wartowniczą w fabryce, zauważył, że jego poprzednik nie pozostawił mu rewolweru.

Nie namyślając się długo, posłał do swojego poprzednika 13-letniego syna.

Młody Jagiełło po otrzymaniu rewolweru udał się w powrotną drogę. Tu jednak na polu spotkał grupkę chłopców, a chcąc się pochwalić posiadaniem chwilo- wu rewolweru, podszedł do nich, wyciągając broń z kieszeni.

Chłopcy nie bardzo to przestraszyło, gdy Jagiełło, celując do jednego z nich, zawołał: „Ciebie nie zastrzelę, bo jesteś ładny, ale ciebie tak, bo jesteś brzydki“ — i zwracając się nagle do małego Harrasa, pociągnął za cyngiel.

Padł strzał. Mały chłopiec runął na ziemię z przestrzeloną skronią. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Oto są skutki lekkomyślnego powierzania nabejki i nie zabezpieczonej broni chłopcom.

Śmierć w takich okolicznościach, jaką poniosł cichy chłopiec, wywarła przynębiające wrażenie wśród mieszkańców Wrzosowy i okolicy.

**Śmiertelne uderzenie cepami.** We wsi Koziegłównki wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią jednego z wieśniaków. Miłośnikiem zboża zajęci byli: 50-letni Józef Sobota z 23-letnim synem Władysławem. Władysław Sobota uderzył przypadkowo swego ojca cepami

w czło. Uderzony runął na boisko i zanie mową, a w kilka minut potem wyzionął ducha.

**Do odebrania.** W Iym Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziona torebka damska, po odbiór której właściciel może zgłosić się w godzinach urzędowych.

**Nagle zasilabaciele pątniczki.** W dniu 14 b. m. na ul. św. Barbary zasilabaciele nagle pątniczka Miłos Józefa, lat 44 ze wsi Kłocew, pow. stopnickiego, która przewieziono do szpitala przy ul. Waszyngtona.

**Zjazd, wypió i nie zapłacił.** Przyjeżdżo zameldowany w policji, że Ksiel Władysław (Wesoła 6) za spożyte w bufecie II kl. tut. stacji kolejowej, zakąski i wódkę nie uregulował należności w kwocie 3zł. 40 gr.

**Kronika sportowa**  
**Sensacyjny mecz**

**Brygada — Skoda.**

Po ciszy sportowej w Częstochowie, spowodowanej ostatnimi wyjazdami K. S. Brygady na rozgrywki pozamiejscowe, Częstochowa będzie miała możliwość obejrzenia ciekawego spotkania między mistrzem Warszawy Skodą a Brygadą — o wejście do Ligi.

Obie drużyny, będące w doskonałej formie będą za wszelką cenę usiłowały zdobyć zwycięstwo i dlatego mecz zapowiada się sensacyjnie.

Sędziować będzie p. Erenreich z Sosnowca.

**Tabela mistrzostw ligi.**

Po meczu Warszawianka — Garbarnia stan tabeli o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco: 1) Ruch 10 gier 16:4 pkt., 29:17 st. br., 2) Wisła 10 gier 13:7 pkt., 14:10 st. br., 3) Garbarnia 10 gier, 12:8 pkt., 14:11 st. br., 4) Pogoń 10 gier, 11:9 pkt., 20:15 st. br., 5) Warszawianka 10 gier, 10:10 pkt., 16:17 st. br., 6) ŁKS. 10 gier, 9:11 pkt., 23:22 st. br., 7) Warta 10 gier, 8:12 pkt., 21:30 st. br., 8) Dab 10 gier, 8:12 pkt., 16:27 st. br., 9) Śląsk 10 gier, 7:13 pkt., 12:17 st. br., 10) Legia 10 gier, 6:14 pkt., 12:16 st. br.

**Stan zawodów o wejście do ligi.**

Po ostatnich meczach o wejście do Ligi stan tabeli zawodów przedstawia się następująco: I grupa — 1) ŁTGS Łódź 5 gier, 6:4 pkt., 10:7 st. br., 2) Skoda Warszawa 5 gier, 6:4 pkt., 12:9 st. br., 3) Brygada Częstochowa 4 gry, 4:4 pkt., 6:5 st. br., 4) Unja Lublin 4 gry, 2:6 pkt., 5:12 st. br. II grupa — 1) HCP Poznań 2 gry, 4:0 pkt., 8:4 st. br., 2) AKS Chorzów 3 gry, 4:2 pkt., 13:11 st. br., 3) Gryf Toruń 3 gry, 0:6 pkt., 7:13 st. br. III grupa — 1) Cracovia Kraków 4 gry, 8:0 pkt., 25:1 st. br., 2) RKS Hajduki 4 gry, 4:4 pkt., 4:17 st. br., 3) Pogoń Strzy 4 gry, 3:5 pkt., 5:6 st. br., 4) Polonia Przemyśl 4 gry, 1:7 pkt., 2:12 st. br. IV grupa — 1) WKS Śmigły Wilno 1 gra, 2:0 pkt., 3:1 st. br., 2) WKS Równe 1 gra, 0:2 pkt., 1:3 st. br.

**Kwaśniewska przenosi się do Warszawy.**

Łódź wkrótce straci swą najlepszą obo- kwajowską lekkoatletkę, Marysię Kwaśniewską z ŁKS. Rekordzistka Polski i zdobywczyni brązowego medalu na Olimpiadzie berlińskiej przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie zamieszka po wyjściu z żamą.

**Finowie wzięli entuzjastycznie swoich olimpijskich zwycięzców.**

Większa część olimpijczyków fińskich w liczbie 81 powróciła już do Helsinek na pokładzie statku Ariadna. Ludność miasta powitała zwycięzców entuzjastycznie. W mieście wywieszono flagi. — W chwili gdy statek wchodził do portu, oddano 7 strzałów armatnich. Tyle bowiem złotych medali zdobyli fińscy olimpijczycy.

**Kurkowska — Spychajowa mistrzynią świata.**

W Pradze zakończył się międzynarodowe zawody łyżnicze o mistrzostwo świata. Mistrzem świata panów został Szwed Heilbron, 2) De Rons (Belgia), 3) Musilek (Czechosłowacja). Z Polaków Wójcik zajął 5-te miejsce, a Bobulniński 6-te.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja. Wicemistrzostwo świata zdobyła Polska. Trzecie miejsce zajęła Szwecja.

W strzelaniu pan mistrzynią świata została Polka, Kurkowska-Spychajowa. Wicemistrzostwo świata zdobyła również Polka, Pankow. Dopiero trzecią kobietą była Szwedka Catani.

W konkurencji drużynowej zwycięży-

**OSTATNIE WIADOMOSCI**

**OFICJALNY PROJEKT MEDJACJI WYSUNIĘTY PRZEZ URUGWAJ.**

Waszyngton 19.8. — Nota urugwajska, proponująca republikanom amerykańskim podjęcie się wspólnego pośrednictwa pomiędzy stronami, walczącymi w Hiszpanji, została złożona zastępcy sekretarza stanu.

**Proces o zamach na Stalina**

**ROZPOCZYNA SIĘ DZIŚ W MOSKWIE.**

Moskwa 19.8. — W związku z wykryciem spisku i zamachu na życie dyktatora Rosji Stalina dziś przed trybunałem wojskowym rozpoczyna się proces komunistów — opozycjonistów. Wśród podsądnych spiskowców są tak wybitni komuniści, jak: Zinowjew, Kameniew i in.

**Francuzi odzyskują część Kanady**

**STAN QUEBEC MA STAĆ SIĘ PAŃSTWEM FRANCUSKIEM.**

Londyn 19.8. — Według wiadomości z Ottawy wybory do parlamentu kanadyjskiej prowincji Quebec zakończyły się zwycięstwem francuskiej partii jedności narodowej, która zdobyła około 3/4 mandatów. Na skutek tego zwycięstwa wyborczego rządu prowincji przejdą w ręce Francuzów.

**Program nowej partji rządowej zawiera postulat utworzenia nowego**

państwa francuskiego w Ameryce, które pozostałoby członkiem Imperjum Brytyjskiego, jednakże byłoby niezależne od Centralnego rządu kanadyjskiego.

la również Polska przed Czechosłowacją i Anglią.

**Kolarze szykują się do wyścigu Berlin — Warszawa.**

W związku ze zbliżającym się wyścigiem kolarskim Berlin — Warszawa (6 — 13 września) odbył się bieg Warszawa — Stryków (205 km.), w którym wygrał Ritter 6:19.50 przed Klujem, Cieniewskim, Zagórskim, Ignaczkami i Oszańnikiem. W niedzielę kolarze walczy w wyścigu Skody (167 km.). Weźmie w nim udział cała narodowa drużyna szosowa z olimpijczykami na czele.

**Klasyfikacja państw na igrzyskach**

Na igrzyskach olimpijskich, jak wiadomo, niema oficjalnej klasyfikacji. Licząc jednak za złoty medal olimpijski 3 punkty, za srebrny 2 punkty, a za brązowy medal 1 punkt, otrzymamy następującą klasyfikację poszczególnych narodów. W tej klasyfikacji nie jest uwzględniony olimpijski konkurs sztuki sportowej.

- 1) Niemcy 175 pkt., 2) Ameryka 124, 3) Włochy 47, 4) Finlandia 39, 5) Francja 39, 6) Węgry 37, 7) Szwecja 35, 8) Japonia 34, 9) Holandia 30, 10) Wielka Brytania 29, 11) Austria 27, 12) Szwajcaria 26, 13) Czechosłowacja 19, 14) Kanada 14, 15) Argentyna 13, 16) Estonia 13, 17) Norwegia 11, 18) Egipt 10, 19) Polska 9, 20) Danja 7, 21) Turcja 4, 22) Indie 3, 23) Nowa Zelandja 3, 24) Łotwa 3, 25) Meksyk 3, 26) Jugosławia 2, 27) Rumunia 2, 28) Pld. Afryka 2, 29) Belgia 2, 30) Australia 1, 31) Filipiny 1, 32) Portugalia 1 pkt. Inne państwa bez punktów.

**Węgrzy najlepsiemi watterpolistami.**

W ostatnich 2-ch meczach piłki wodnej Węgrzy pokonali Francję 5-0, a Niemcy Belgję 4:1. Ostatecznie więc mistrzem olimpijskim zostali Węgrzy, 2) Niemcy, 3) Belgja.

**Indje w hokeju nadal bezkonkurencyjne.**

W finałowym meczu hokejowym Indje pokonały Niemcy 8:1, zdobywając mistrzostwo olimpijskie i złoty medal: 1) Niemcy, 3) Holandia.

**Warszawianka — Garbarnia 1:0.**

Jedyny w czasie swiat mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0.

**Cejzikowa rzuciła 39,85 m. dyskiem.**

Na zawodach Skry Cejzikowa osiągnęła doskonały wynik w rzucie dyskiem — 39,85 mtr.

**Na srebrnym ekranie**

*Kino „Stylowy“* wyświetla bardzo interesujący film p. t. „Książę Woronców”. Epizody z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji były już niejednokrotnie

państwa francuskiego w Ameryce, które pozostałoby członkiem Imperjum Brytyjskiego, jednakże byłoby niezależne od Centralnego rządu kanadyjskiego.

**50 tysięcy zabitych**

**135 TYSIĘCY RANNYCH.**

**BILANS WOJNY DOMOWEJ W HISZPANJI.**

Parýż 19.8. — Według ostatnich obliczeń, liczba zabitych w wojnie domowej w Hiszpanji wynosi 50 tysięcy osób, rannych 135 tysięcy.

**NIESZCZESNY AMATOR POLOWANIA.**

Poznań 19.8. — Urzędnik z maj. Leszcze, pow. mogileńskiego Józef Koderski, wracając z polowania, zoba czył w lisiej norze jakąś sylwetkę, sądząc że to lis, strzelił. Niestety, nie był to lis, lecz rodzeństwo Milczarek, 6-letni chłopiec i 13-letnia dziewczynka. Chłopiec wskutek rany odniesionej zmarł, stan dziewczynki jest bardzo ciężki.

**KRADZIEŻ 2500 ZŁ. NA POCZCIE.**

Warszawa 19.8. — W nocy, w cza sie przewożenia poczty z urzędu pocztowego w Małkini do stacji — okazało się, że zginął woreczek, zawierający 2500 zł. W sprawie tej policja aresztowała 3-ch funkcjonariuszów pocztowych, którzy — jak się okazało, byli podchmieleni.

**wyzyskiwanym i wdzięcznym tematem**

filmów. Powieść, którą tu przerobiono na ekranowy spektakl, dostarczyła pomyslowego scenarjusza, wnosząc pierwiastki nawet zlekka sensacyjne. Ciekawa jest i zreszcie związana cała historia księcia Woroncowa, który, znużony zbliżającą się śmiercią, podstawił swego sobowtóra do walki z krewnymi o prawa spadkowe dla córki, powracającej po 15-tu latach z Rosji. Chwilowy podstęp przeradza się w istny dramaty dla fałszywego ojca po nieoczekiwanej śmierci księcia, a sprawa komplikuje się niezwyczajnie wskutek intrygi „gwiazdy“ kabaretowej, która, odkrywszy prawdę, snuje swoje śmiałe plany. Rzecz dzieje się na Riwjerze francuskiej, pokazano też szereg pięknych zdjęć. W roli głównej dawną niewidzianą Brygidę Helm, która przytęła nieco, pozostała jednak dawnym „vampem“ i po dawnemu jest efektowna. W podwójnej roli księcia i jego sobowtóra gra doskonale A. Schoenhals. — Nad program tygodnik i dodatki. (—/.)

**DOZORSTWA**

domu poszukuje 35-letni bezdzietny, dobrze piszący, bez nalu. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca“ pod „Bezdzietny“ 2573

**NAJBARDZIEJ**

lukusowy lokal 4-poko- lowy w nowym domu do wynajęcia zaraz, ul. Jasnohorska nr. 50/52, róg ul. Dąbrowskiego. Wisa- domość u gospodarza.

**DO WYNAJĘCIA**

dwa pokoje z kuchnią, słoneczna, z 1 piętrem i jeden pokój z kuchnią, ul. 3-go Maja, nr. 16

**TRZY POKOJE**

z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia zaraz — tamże oddzielnie sala, ul. Jasnohorska nr. 59.

**DLATEGO**

wszyscy żądają pudru z tytułowym „LECH“ — te znakomicie kryje i matuje, posiada wykw- bny zapach, jest wyro- bny krakowski, firmy chrześcijańskiej. Zastę- stwo L. Roński, kiel- sutowicza nr. 30, Cze- stochowa.

**DO NABYCIA**

czytło pzezelenie miod lipcowy (z lubelskiego). Dla p. sklepowych ce- ny hurtowa. Chcesz się skł. sklep spożywczy, ul. św. Barbary nr. 15/17, W. Sagan.

**ZGINAŁ**

dowód osobisty, książka wojskowa, P. K. U. Cze- stochowa, książka Kary Chorych i legitymacja Sanobocia wysław. na- minę Jana Szelaga, ul. Sabinowska nr. 3.

**POSZUKUJE**

komfortowego pokoju w nowym domu Al. Wol- nosci lub pobliżu, z ur- tuzowaniem lub bez. — Oferty do Sklepu „Goń- ca“ pod „W. D.“ 2643

**SPRZEDAM**

dom (4 ubikacje z ogró- dem). — Zgłoszenia do Skł. „Gońca“ pod „W.“

**ZGUBIONO**

legitymację Ubezpieczal- ni Spół. — Nr. 428133 Jadvigi Trzepruz. 2653

**PROSZKI**

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓWIT.**

WYKAZAŁ: GOSPODARSTWO PRACOWNIKÓW NAJ. I. KOSIŃSKI  
DZIAŁALNOŚĆ: JAKIE PROSZKI NAJ. DZIAŁA  
DZIAŁALNOŚĆ: JAKIE PROSZKI NAJ. DZIAŁA  
DZIAŁALNOŚĆ: JAKIE PROSZKI NAJ. DZIAŁA

SA TYLKO JEDNE  
DZIAŁALNOŚĆ: JAKIE PROSZKI NAJ. DZIAŁA

## Z KRAJU

[—] Pogrzeb sąsiadów, którzy wzajemnie się zamordowali. We wsi Cichocinie, oddalonej o 10 km. od Dobrzynia w pow. lipnowskim, odbył się onegdaj niebywały pogrzeb dwóch gospodarzy-sąsiadów, którzy wzajemnie się zamordowali. Jeden z nich, orząc żądnym, worywał się za bardzo w międzygraniczną. Zwrócił mu na to uwagę jeden z sąsiadów, który za miedzą kosił żyto. Doszło do bójkę, podczas której orzący, podrażniony wyzwiskami sąsiada, rzucił się na niego z pięściami, został jednak ranny kosa w szyję. Cios był śmiertelny, mimo to jednak raniędożo dał wyrwać przeciwnikowi kosa i jednym zamachem odciął mu głowę, po czym padł martwy na ziemię.

[—] **Tragiczna śmierć ucznia.** Z Warszawy donoszą: 13-letni Jerzy Błażejewski (Furmańska 19), uczeń państwowej szkoły średniej technicznej kolejowej, jeżdżąc, wraz z kolegą, łódką na Wiśle, starł sobie nieznacznie naskórek na podłasku. Chłopiec zabiegatliwował to drobne uszkodzenie ciała i wyjechał na wieś. W ciągu 2-tych tygodni siorowała się rana, wobec czego Błażejewskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Ducha. Tam lekarz stwierdził, że zakażenie. Pomimo zabiegów lekarskich, wszelka pomoc okazała się już spóźniona i po upływie tygodnia Błażejewski życie zakończył.

**Wyrok za nadużycia w więzieniu cieszyńskim.**  
Z Białej donoszą: W drugim dniu procesu przeciw b. nac. więzienia Bełtowskiemu i podkomisarzowi Fortunie przesłuchiowano świadków.  
Świadek Emil Macuda złożył w śledztwie zeznanie, że sprzedał dla więzienia samochód ciężarowy za 1,600 zł. z czego Bełtowski zapłacił 1,200 zł., zaś resztę

miał zatrzymać dla siebie. Na rozprawie zmienił zeznanie, oświadczając, że otrzymał całą należność. Świadek zatrzymano na sali.

Sensacyjne były zeznanie świadka Tomasza Paszki, więźnia, odbywającego karę 9-letniego więzienia za morderstwo rabunkowe, dokonane w Skoczowie w r. 1930, a który od r. 1933 pracuje w kancelarii więziennych, prowadząc tam księgi buchalteryjne. Zmąja: on, że na polecenie oskarżonego Fortuny wypisywał fikcyjne rachunki oraz podpisywał nazwiska dostawców, zaś pieniądze inkasował osk. Fortuna dla siebie. Świadek z aktów sądowych przedkłada wszystkie fikcyjne rachunki.

Skości składał zeznanie św. Adam Stówik, buchalter firmy Jan Koneczkowski z Cieszyńska i po przedłożeniu przez niego ksiąg buchalteryjnych okazało się, że firma wystawiała rachunki na większe kwoty, aniżeli figurują w księgach.

Okazało się, że rachunki te były wypłacane i inkasowane przez osk. Fortunę, a nawet prawdziwe rachunki; pomimo rozchodowania ich w księgach, nie zostały przez osk. Fortuna zapłacone.

Po przewymienianach trybunał ufał się na naradę.

Sąd w uznaniu winy głównego oskar-

żonego b. podkomisarza Leopolda Fortuny skazał go na 4 lata więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 5, a drugiego oskarżonego, naczelnika więzienia Karola Bełtowskiego, na 2 i pół roku więzienia, również z utratą praw obywatelskich na lat 5.

[—] **Zrabowali wleśniakowi wóz z koniem.** Z Warszawy donoszą: Na szosie pod wsią Zemrzy czterech uzbrojonych bandytów napadło na jadącego furmanką mieszkańca wsi Szamany, Seweryna Szczygielskiego. Bandyci zrewidowali Szczygielskiego, szukając pieniędzy, a nie znalazłszy ich, zwróciwszy Szczygielskiego z wozu i pobili kolbami rewolwerów. Następnie bandyci zrabowali wóz z koniem i zbiegli. Szczygielskiego znaleziono na szosie w stanie nieprzytomnym i przewieziono go do szpitala św. Ducha w Warszawie.

**WYTWORNY PUDER  
KREM ODŻYWCZY  
GLOBIL  
WARSZAWA**

Do nabycia w składzie apt. Z. ORLÓWSKIEGO  
Czestochowa, Aleja 29.

## Odwieczność niebezpieczeństwa żydowskiego

Katowicka chrześcijańska - demokratyczna „Polonja” zamieszcza w formie rozmowy swego współpracownika z jednym z żydów rozważania na temat aktualności tego zagadnienia w chwili bieżącej. Zdaniem rozmówcy „Polonji” zagadnienie to, nawet w obecnej ostrej formie nie jest bynajmniej czemś nowym.

„Zagadnienie to jest odwieczne. Proktorami żydów w dawnej Polsce byli królowie. Działali - tu przyczyną - czysto gospodarczo, mianowicie żydzi zachowani byli zrazu wyłącznie dla skarbu królewskiego i przysparzali królom dochodów. Odkąd jednak obok czynnika wadzy królewskiej dochodzi do głosu inne czynniki, jak duchowieństwo, szlachta i mieszczaństwo, rozpoczyna się sprawa żydowska w Polsce. Wszak już Władysław Jagiełło, wydając list ochronny dwóm rodzinom żydowskim, przybyłym z początkiem 15-go wieku do Polski, stwierdza w nim, że stosunki z żydami są wszystkim chrześcijanom nienawistne. Opiekę natomiast nad nimi nakazuje mu: „życzliwość królewska”. Źródłem owej życzliwości są dochody skarbu kró-

lewskiego i wogóle korzyści materialne. Te korzyści materialne bywają dotychczasowo najpotężniejszym patronem nad żydami w Polsce.

„Ale owa nienawiść do żydów miała przecież wtedy podkład religijny?”

— Niezupełnie! Szlachta protegowała żydów, a zwałchoż ich mieszczaństwo. Były to przełomowe czasy, w których zszła wygrawa żydów przeciw mieszczaństwu w spółzawodnictwo o wpływy. Duchowieństwo jednak i mieszczaństwo walczy z nimi pod wodzą biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, który przywileje dla żydów nazywa „złubnemi, niesłusznemi”, a nawet „ohydniemi i nikczemnymi” i domaga się ich cofnięcia. Antagonizm gospodarczy między mieszczaństwem, a żydami rośnie, dochodzi na tle lichwy żydowskiej do rozruchów w Poznaniu, Krakowie, Bochni i innych miejscowościach...

— „Pogromy?”  
— Tak „pogromy” i „niebezpieczeństwo żydowskie”... Nie są to nowoczesne pojęcia.

WALECJA ZURAWSKA.

## RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy.

W przyległym pokoju panowie grali w karty, uwiązali się między nimi Jankowski, częstujący chłodzącym napojem i papierosami. Drzewiecki, chociaż zajęty grą w karty, nie przepuszczał jednak okazji, żeby nie szepnąć coś w ucho Jankowskiemu.  
— Siedem pik! — Jankosiu, co za kobieta z tej panny Stęki!... cudo, cudo...  
— Siedem trefl — przyznaj się stary, zalecanki stroisz!  
— Eeee... przestałby pan... też coś — bronisz się Jankowski.  
— Reka kar! — Antosiu złotko, a jak cię żona wygrzmoci za amory?...  
— Eeee... przestałby pan...  
— Niech cię diabli... Leżę bez dwóch! — jęknął Drzewiecki — zapłaciłem gapowe.  
— Ekspedytor zawsze psuie mi gre! — wenerował się Piechurski.  
— Ja ci psuję, czego liczytujesz do siedmiu, jak nie masz zwyciężajmy nawet.  
— No, przecież liczy się zawsze na re-nans...  
— Phi, lepszy wróbel w garści.  
— Kto daje karty?  
— Wiśniewski... No, jazda, bo szkoda drogiego czasu, a tu puleczka do szesędzie sięcnu.  
— Ciemna! — krzyknął Drzewiecki, na krywając ręką rozłożone przed sobą karty.  
— Djabli pana z tą ciemną, stawiasz kury tak, to i do rana nie skończymy — obrzyli się Rolki.  
— Skończymy, skończymy, mamy czas — pojednawczo wtrącił Wiśniewski.  
— Hm... Na los szczęścia!  
Przy drugim stoliku grał Klimaszewski, Stawski, Ołtarzewski i znajomy Jankowski, kontroler z Warszawy. Staw-

ska siedziała za krzesłem meża i siedziała przebieg gry; nie ciągnęła ją pomiędzy tańczących... Obserwowała roztańczone pary przez otwarte drzwi; nie podobało się jej, że Ludka tańczy tylko z miłym Ołtarzewskim; podniosła się i poszła do siostry, siedzącej pod osłoną oleandry.

— Ewuniu, czy nie zauważyłaś, jak Jurek asystuje Ludce, rozmawia i tańczy tylko ze sobą... Nie pozwalaj, bo zobaczysz, nabije sobie dzwiczyna głowę i ani uczyć się nie będzie chciała... Jeszcze ma czas na romansie...

Ewa uśmiechnęła się blade. No, cóż nam zrobić, powiedz?

— Zaufaj ją do siebie i nagada!

— Irynu, przecież nic złego nie robi, tańczy z chłopcem, który się jej więcej podoba od innych, rozmawia... śmieje się, przecież młoda...

— Ale o to chodzi, że może się zakać!

— I cóż ja o to poradzę!  
Pani Irena ze zgrozą spojrzała na siostrę. — Zbikowałas chyba... Dobrze sobie, coż ty poradziś, no. żeby na takie rzeczy matka była bezsilna... A różga wypęda się przedwczesne amory!

— Zię mówisz, Iryniu — poważnie zaczęła Ewa. — Przypomnij sobie swoje szesnaście lat... Czy jest coś piękniejszego w życiu dziewczęcia, jak te jej pierwsze marzenia, takie czyste, takie święte... Jak wygląda wtedy matka, która zamiast przyjaciółką staje się wrogiem w danej chwili i często także młodociane sny o szczęściu ośmieszają i obdźrą brutalnie z uroku. Przecież muszę się zgodzić z tem, że Ludka „dorasta” kończy za trzy tygodnie siedemnaście... Miłość nadejdzie... To nieuniknione... Mój obowiązek teraz, to przyjaźnić, zaufanie i opieka nad niedoświadczonym dziewczęciem.

— Ach, Ewo, Ewo, nie wiem, dokąd cię zaprowadzi twoja filozofia i pseudopostęp. Młodzież jest młodzieżą, trzeba

trzymać ją krótko, bo niebezpiecznie popuścić cugli... Ludka jest samowolna i uparta, chyba wiesz o tem!

— Wiem, tembardziej trudno kierować ją przemocą — rzekła z rezygnacją Ewa.

— Boże, co za czasy — westchnęła pani Irena — matka! rozczulają się nad miłością i marzeniami smarkatek i jeszcze nazywają je nieuniknionymi...

— Och, błogosławione czasy, gdy takie marzenia tłomaczono różgą... Dziewczęta chowane były surowo, panny były skromne, a mężatki niedostępne...

— Kiedy to tak było? — zapytał pieszeni znany ze złościwości kancelista Gryglewicz; natura poskapała mu prezencją, był niski, ezezupty, o wydatnym nosie i biegających, zlekką przymrużonych oczach, cęre miał śniadą i głowę lysą nieprzywoicie... Przepadał za kobietami, ale nie miał szczęścia, mścił się też za swoje zawody młosne zjadliwymi uwagami i przymówkami o nich.

Teraz, przechodząc obok rozmawiających siostr, dosłyszał ostatnie słowa.

— Kiedy to tak było? — powtórzył pytanie.

— Co — rzuciła z niechęcią pani Irena.

— Ze panny były skromne, a mężatki niedostępne.

— Było dawniej i jest dzisiaj z małymi wyjątkami — odrzekła pani Irena, opanowana chęcią obrony swej pici.

Gryglewicz poprosił o pozwolenie zapalenia papierosa. Ewa uprzejmie skinęła głową.

— Ani dawniej, ani dzisiaj — zaczął Gryglewicz między jednym pociąganiem, a drugim — ani nigdy kobiety nie były skromne i niedostępne...

## Tragiczna scena podczas rewizji.

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Ogrodowej 52 do mieszkania konduktora tramwajów miejskich 49-letniego Grzegorza Kędziora przybył wieczorem starszy kontroler tramwajów w towarzystwie policjanta oraz dozorca domu. Na żądanie policjanta Kędzior dał klucze od szufład, poczem przystąpiono do przeprowadzenia szczegółowej rewizji. Dozorca stał przy drzwiach. W chwili, gdy policjant otwierał jedną z szufład, Kędzior, stojący przy szafie obok otwartego okna, nagle wskoczył na parapet i rzucił się z trzeciego pietra na bruk podwórza. Przybył lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek złamania kręgosłupa. Denat pozostawili żonę i troje dzieci, którzy przebywają na lotnisku.

Wobec tragicznej śmierci Kędziora, rewizję przerwano, mieszkanie zaś opieczętowała policja VII komis.

Kędzior, pracujący w tramwajach o około 22 lat, przydzielony do zajezdni na Wołę w ostatnich czasach zaczął krasić biletów dłuższego okresu czasu nikt nie mógł spaść na ślad sprawy systematycznych kradzieży. Dopiero po dłuższej obserwacji okazało się, że przestępstw dopuszczał się Kędzior. Wczoraj, podczas osobistej rewizji w zajezdni, znaleziono przy K. paczkę biletów korespondencyjnych (100 sztuk) wartości 30 zł, które skradziono jednemu z konduktorów. Kędziora niezwłocznie zawieszono w czynnościach, wieczorem zaś, z polecenia dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich, starszy kontroler z policjantem udali się do mieszkania K. — Zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum.

[—] **Zabili się z miłości.** Z Poznania donoszą: W parku miejskim w Czarnkowie znaleziono dwoje młodych ludzi, zmarłych wskutek ran postrzałowych w skroń. Mężczyzna liczył około 25 lat i był ubrany w sportowe ubranie, kobieta zaś, również młoda, ubrana była w czarną suknie. Przy zmarłych nie znaleziono żadnych dokumentów, wskutek czego nie można ustalić ich nazwisk ani miejsca zamieszkania. Znaleziono przy zmarłych jedynie kartkę, wyjaśniającą, że popełnili oni samobójstwo na tle tragedii miłosnej.

**Liga Morska i Kolonialna współdziała w rozbudowie naszej siły morskiej.**

— Jeżeli nie mam ja doświadczenia, to mają ci nieszczęśliwcy — odrzekł smętnie Gryglewicz, wskazując pokój, w którym grano w karty.

— To pan się posługuje cudzem doświadczeniem — zaatakowała pani Irena.

— Tak przecież robi cała ludzkość, pokolenie za pokoleniem, ale wracając do interesującego tematu, pominię skromność panińska, jako przedmiot nie aktualny w nasze czasy, wolę się zająć niegodnością mężatek... To mnie szalenie pociąga...

— Niebezpieczne studja — mruknęła pani Irena — można coś obserwać.

Ewa w milczeniu przysłuchiwała się rozmowie, więcej zajęta w tej chwili tańczącym ze Stefą Rawiczem.

— Kocham niebezpieczeństwo, jak przystoi prawdziwemu mężczyźnie — tu Gryglewicz wyprostował się z godnością i mówił dalej. — Co zaś do niedostępności mężatek, w to nie uwierzę: każda zdradziła. Jedna ze małż. druga ze do bry... zdradziła, która kocha, druga dlatego, że nie kocha... Zdradzo piękna, zdradziła brzydka, zdradziła młoda, zdradziła stara, prosta i uczona, dobra i zła.

— Znaczą się każda — spytała spokojnie pani Irena.

— Bez wątpienia — potwierdził Gryglewicz.

— A te, któreby pana zdradziła, nie dziwiłabym się wcale.

— Wiem również o tem i nie żenię się!

— Mnie! nieszczęśliwych kobiet o jedyną osobę.

Gryglewicz skłonił się z kwaśnym uśmiechem.

— A pani nie wtrąci jednego słówka do naszej rozmowy — zwrócił się do Rolskiej.

Ewa podniosła na niego półśmięte oczy.

— Oczywiście, nie zgadzam się z panem — rzekła, żeby coś powiedzieć.

# Wrażenie w kołach politycznych stolicy

PO MANIFESTACJACH W DNIU 15 SIERPNI.

Warszawa. — W kołach politycznych stolicy żywo komentowane są manifestacje w całej Polsce, które odbyły się w dniu 15 sierpnia. Specjalną uwagę zwracają manifestacje na cześć armii polskiej, oraz teksty uchwalonych rezolucji, które zmierzają do zmiany ordynacji wyborczej, przeprowadzenia nowych wyborów, oraz konsolidacji narodowej.

Jak słychać, oficjalne czynniki żywo interesują się przebiegiem manifestacji, które wskazywały na dwa prądy polityczne: jeden — Stronictwo Narodowe, drugi — t. zw. Front Morges, do którego tu i ówdzie doczepli się socjaliści.

W stolicy mówi się, że po nadejściu dokładnych raportów z prowincji o ilości uczestników w obchodach oraz o nastrojach panujących w masach, decydujące czynniki odbędą konferencję na Zamku, celem wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

M. in. w wersjach na ten temat obiegających stolicę, lansowane jest nazwisko min. Poniatowskiego, którego przemówienie wygłoszone w Lublinie nosiło cechy deklaracji politycznej. Min. Poniatowski mówił o „ofiarach umiejętności robienia ustępstw”, co w kołach politycznych komentowane jest jako zapowiedź możliwości kompromisowego porozumienia się z niektórymi odłamami opozycji, prawdopodobnie z ludowcami.

Niewątpliwie najbliższe dni znaczą się pewnymi posunięciami w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Jako charakterystyczny objaw manifestacji świadczy fakt, iż wszystkie obozy cechowało antykomunistyczne nastawienie, przez co dochodziło do scysj między ludowcami a socjalistami.

**Jak Radom święcił rocznicę?**  
Radom. — Zbiórka odbyła się w Radomiu na placu targowym przy ul. Świeżej, skąd pochód udał się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód liczący zżora 7000 osób, w tem banderji konnej 200, 20 cyklistów, orkiestra oraz specjalny oddział kobiet, udał się pod pomnik „Nieznanego Żołnierza”, gdzie złożono wieńce.

**Manifestacja Stronictwa Narodowego.**  
Radom. — Poza obchodem Stron. Ludowego odbyło się wielkie zebranie miejskie i wiejskie wszystkich z Radomia i powiatu radomskiego zorganizowane przez Stronictwo Narodowe. — Przybyło około 5 tys. osób. Manifestacja rozpoczęła się nabożeństwem, a następnie zwartym i owacyjnie witanym wśród mieszkańców Radomia pochodem Stron. Narodowego. Na zebraniu przemawiali b. senator Sołtyk, prezes okręgowy Str. Nar. Następnie p. Kempicki z Poznania, robotnik Wesołowski i student Borowski.

**1.500 konnej banderji.**  
Sieradz. — We wsi Chalupia Mała zgromadziło się pod zielonymi sztandarami 10.000 chłopów z licznym udziałem kobiet i młodzieży. Barwnym pochodem z udziałem 1.500 banderji konnej wyruszone do Sieradza, manifestując siłę i sprawność chłopską. W Sieradzu na rynku wysłuchano przemówienia prezesa Adama Banacha i innych, poczem uchwalono rezolucję zaprojektowaną przez władze naczelne Str. Ludowego.

**Obchód pod Przasnyszem.**  
Przasnysz. — Uroczystość obchodu

rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbyła się w Bogatem. W obchodzie wzięło udział ponad 3 tys. ludowców, w tem banderji konnych około 80, 50-ciu cyklistów i orkiestra. Zgromadzeni w zwartych szeregach udali się na miejsce zebrania. Uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju. W czasie uroczystości odbyło się wręczenie sztandaru powiatowego Stron. Ludowego. Przemawiali: przedstawiciel władzy naczelnej Gryta Stanisław, prezes powiatowy Gnaś i Szulc. Rezolucje przyjęto z entuzjazmem.

Próby „naprawiackiej” dywersji pozostały bez rezultatów.

**Liczny udział młodzieży.**  
Wielu. — W uroczystości obchodu rocznicy „Czynu Chłopskiego” wzięło udział 25.000 chłopów. Liczny udział wzięła młodzież. W pochodzie zwracała uwagę banderja komna, liczny udział rowerzystów i cztery orkiestry. Po wysłuchaniu przemówień uchwalono rezolucje nadane przez Str. Lud. Uroczystość zakończyła się potężnymi okrzykami na cześć bojowników sprawy chłpskiej.

Opatów. — Manifestowało 10.000 ludu wiejskiego z banderji składająca się z 300 konnych i 100 cyklistów. Pochód przedelfował przed władzami Str. Ludowego.

**Na Błoniach krakowskich.**  
Kraków. — Uroczystość odbyła się na Błoniach Krakowskich. Obecnych kilkanaście tysięcy chłopów. Przemawiał: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Marchlewski, p. Gajoch i p. Mar

chwicki. Po przemówieniach chłopów w wielotysięcznym pochodzie przybyli na Wawel, gdzie złożyli wieńce przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Jarosław. — W uroczystości wzięło udział przeszło 60 tysięcy chłopów. — Przemówienie wygłosił prezes zarządu okręgowego dr. Gruszka. Nastrój bardzo bojowy i nieustępliwy.

Przeworsk. — Uroczystość na rynku zgromadziła 20 tys. chłopów. Przemówienie wygłosił dr. Jedliński.

Rzeszów. — Do Rzeszowa na uroczystości przybyło 30 tys. chłopów, krocząc przez miasto w zwartych szeregach. Ponad szeregami chłopskimi powiewało 27 zielonych sztandarów. W pochodzie wzięło udział m. in. 2 tysiące cyklistów i dwa bataliony dobrze wyposażonych chłopów — szturmowców. — Nastrój podniosły. Człowo pochodu rozpoczął wóz drabiniasty, zaprzężony w cztery rosłe białe konie. Pochód zatrzymał się na rynku, gdzie do zebranych rzesz chłpskich przemówił Koc, Teper i Wólcik. Pomimo ulewnego deszczu uroczystość nie została skrócona.

**20.000 chłopów.**  
Strzyżów. — W Strzyżowie powiatu rzeszowskiego na uroczystości „Czynu Chłopskiego” przybyło ponad 20 tysięcy wieśniaków. Do zgromadzonych przemawiał p. Wackowicz. Mimo ulewnego deszczu zgromadzeni na polach w Strzyżowie pozostali do końca uroczystości, przyjmując przedłożone im rezolucje z wielkim zapalem.

**Rezolucje.**  
Na manifestacjach, organizowanych przez Stronictwo Ludowe uchwalono rezolucje, zgodne duchem znanych i publikowanych już rezolucji, które za pady na zjeździe w Nowosielcach, przy uroczystościach poświęcenia kopca ku czci Pyrza.

## ZAKŁAD GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewskiego  
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

## Poznać się wykupują składy w Mińsku Mazowieckim.

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi: „Proces eksterminacji żydów w słynnym już Mińsku Maz. trwa nadal. Po kilku etapach poprzednich proces zatrzymał się w chwili obecnej na nowym etapie. Oto codziennie prawie przyjeżdżają do miasteczka obywatele — poznają się i korzystają z psychologii leku, którą ogarnięcia się, jak wiadomo, od szeregu tygodni żydzi tamtejsi — nabywają od handlarzy żydowskich sklepy. W ten sposób na ul. Marszałka Piłsudskiego 40 handlarzy sprzedało swe sklepy. Na innych ulicach 30 sklepów przeszło w ręce obywateli poznańskich. — Handlarze, którzy sprzedali swe sklepy nie są zrzeszeni w żadnej organizacji kupieckiej.

„Niezależnie od tego — choć niewątpliwie w ścisłym związku z tem — prowadzona jest ożywiona akcja bojkotowa. A więc plakaty, nawołujące do bojkotu i potępienia wszystkiego, co ma coś wspólnego z żydami — pikietki itd.

„Centralny Związek Drobnych Kupców podejmie w tej sprawie interwencję w min. spr. wewn.

## „Cywilizacja europejska w niebezpieczeństwie...”

Prasa francuska żywo komentuje deklarację znanego myśliciela i pisarza hiszpańskiego, Miguela de Unamuno, będącego — jak wiadomo — jednym z najbardziej propagatorów „ruchu” republikańskiego w Hiszpanji i obrońcy systemu demokratycznego.

Unamuno w deklaracji swej w ostrych słowach potępia to wszystko, co się obecnie dzieje w jego ojczyźnie, dając wyraz swemu oburzeniu, że hasła i ideały, szerzone po upadku monarchji przez grupę zapalonych demokratów, do których i on sam należał, zostały wdeptane w błoto i zastąpione przez skrajny radykalizm, graniczący z anarchją.

„Chodzi tu — pisze Unamuno — o sprawę wielkiej wagi: o obronę będącej w poważnym niebezpieczeństwie cywilizacji zachodniej. Mimo mego podanego wieku ku oświadczam, że stając w szeregach armji obrony narodowej przeciwko oficjalnemu bolszewizmowi... Trzeba, powtarzam, ratować cywilizację chrześcijańską, której zagrożenie zagłada...”

Rezultatem powyższej deklaracji jest kursująca od dwóch dni w Hiszpanji pogłoska o mającym lada moment nastąpić aresztowaniu przez czerwone władze sędziwego republikanina i filozofa.

# Z tamtej strony Pirenejów

— Non, pas ca! — słyszę, jak akcentuje z oburzeniem siwawy, elegancki pan z czerwoną rozetką w butonierce. Zaskoczony nieco tonem odmowy, kelner w białej bluzie, popularnie przewany tutaj i znany pod nazwą „Picot”, zabiera spowrotem pół butelki Malagi i talerzyk z biszkoptami. Po chwili wraca i stawia na stoliku przed swoim stałym gościem butelkę Cinzano.

— A co takiego, ojcze Picot?  
— Mr. Poitevin, wie pan, ten, co fabrykuje mydła Peintevin, zbuntował się odrazu. Stale, codziennie przychodzi do nas na swoją porcyjkę malagi, a dzisiaj? Patrzcie nawet nie chce na nią. A wie pan dlaczego? Bo ma dosyć — jak mówi — Hiszpanji!

— A wy, Picot, co sądzicie o Hiszpanji?  
— Ba, myślę, że będziemy mieli jeszcze jeden kłopot. Jakgdyby Niemcy nam nie wystarczali...

Pół Paryża myśli, jak pan Picot. Wszyscy, którzy potępiają rząd madrycki i barceloński, żywią zarazem duże wątpliwości co do uczuć generałów i rządów

powstańczych. „Z dwojga złego wolę żadnego” — oświadczył jeden z rodaków Lava’a, cwanik jak i b. premier spryciarz nielada, z przekonań politycznych umiarkowany radykał.

Tylko patrzeć — mówi mój sąsiad z hotelu, — właściciel hurtowni owoców z Tuluzji, — jak Włosi albo Niemcy zamajstrują jakąś awanturę hiszpańską, wysadzą desant na Balearach albo na półwyspie i otrzymają zapłatę w postaci jakiejś koncesji.

Ze o incydent bardzo łatwo, dowodził zjawicie, jakie miało miejsce w Barcelonie Dowódcą krążowniczą włoskiego, stojącego na redzie barcelońskiej, zażądał zapłaty za opatrzenia załogi w wodę do picia. Robotnicy portowi nie pozwolili na to. Kapitan wydelegował oficera z eskortą 25 marynarzy w pełnym uzbrojeniu, który przemaszerował przez Ramblas i Calle Fernando do gmachu Generalidad, gdzie się mieści siedziba rządu Katalonji. Tu porucznik oświadczył, że o ile nie otrzyma wody dobrowolnie, weźmie ją sobie z pomocą swoich ludzi. Awantura o nie-



obliczalnych konsekwencjach wisiła w powietrzu. Tym razem załagodzono sprawę. Ale ile jeszcze takich incydentów może się zdarzyć! Im dłużej trwać będzie wojna domowa po tamtej stronie Pirenejów, tem więcej szans, że z hiszpańskiej młaki upeczę się chleb dla niemieckich lub włoskich imperialistów.

A zanosi się na to, że krwawa rozprawa w Hiszpanji potrwa długo. Wszyscy korespondenci paryscy donoszą zgodnie z frontów hiszpańskich, że żadnej ze stron wojujących nie spieszy się do decydującej rozgrywki. „Hiszpanja republikańska ludzi się nadziejże zduszenia powstania. Brak jej środków potemu. Hiszpanja powstańców czeka na upadek rządu republikańskiego. Możliwe, że będzie długo czekała.” — tak opinuje jeden z najlepszych znawców stosunków i ludzi na półwyspie Iberyjskim, korespondent paryski E. Helsey.

De facto ma teraz Hiszpanja cztery rządy: ten w Madrycie i ten Barcelonie, generała Cabanellas na północy i gen. Franco na południu. I tu i tam grają na przetrzymanie i tu tam czekają na broń, zasiki z zagranicy, a tymczasem walczą bez pardonu.

We Francji i zwolennicy i przeciwnicy hiszpańskiego Frontu Ludowego przyglądają się wszystkiemu, co się dzieje po tamtej stronie granicy z uczuciem specyfistycznego zakłopotania. Zdają sobie tutaj sprawę i na lewicy, że okazywane sympatji w postaci zmateralizowanej może wciągnąć rząd i kraj w awanturę wojenną, której rozmiary nie dadzą się przewidzieć.

— Lepiej nie łapać ryb w mętnych wodach Algeriras — coraz częściej słychać w Paryżu.

W tym wypadku opinja francuska w przeważającej większości idzie za przykładem swej siostrzycy z nad Tamizy, przyswajając sobie jej hasło: „Wait and see” — „Czekać i patrzeć”.

Rom K.

## Gwałtowna miłość

w starszym wieku zakończona tragicznie

W Łowiczu, od szeregu lat sąsiadowali z sobą 50-letnia Zofja Ostrowska i małżeństwo Chorażków, utrzymując zażyłe stosunki towarzyskie. Chorażko był kolejarzem. Przed kilkunastu laty powiadomiono Ostrowską, a Chorażkiem nawigacją się bliższy stosunek i trójkat małżeński kwitł w najlepsze, znany właściwie wszystkim nie wyłączając żony Chorażki.

Aż wreszcie Ostrowska ruszyła sumienie. Po spowiedzi, w czasie której spowiednik polecił jej zerwać grzeszne więzy, oświadczyła Chorażce — że „wszystko między nami jest skończone”.

Chorażko, starszy o rok od swej ukochanej, a więc człowiek w wieku statecznym przyjął to oświadczenie z głębokim oburzeniem. Nie rezygnując z nabytych praw, zaczął przesładować Ostrowską swą miłością. Nagabywał ją stale, a widząc, że to niewzrusza kochanki zaczął jej grozić.

— Życia dla mnie nie ma bez ciebie — powtarzał wielokrotnie. — Zobaczysz, że nie wytrzymam w końcu i kiedyś padnie z mojej ręki.

Ostrowska, znając gwałtowny charakter kochanka, przerażona się nie na żarty lek ten narastał powoli, lecz stale, aż wreszcie zabił niewątpliwie uczucie. Ten lek właśnie, włożył w rękę kobiety rewolwer. Poszła na stację i po wymianie paru ostrych słów zastrzeliła Chorażkę, po czem skierowała broń przeciw sobie, raniąc się ciężko w okolicę serca.

Ostrowską odratowano i stanęła ona teraz przed Sądem Okręgowym, który rozpatrzył sprawę morderczyjni na sesji wyjazdowej i skazał ją na 5 lat więzienia, uwzględniając okoliczności łagodne.

Udzielając wyjaśnień, oskarżona powiedziała — pomyślałam sobie, że wszystko już lepsze, od tego ciągłego strachu, że mnie zabije. Wtedy to postanowiłam skończyć raz na zawsze z nim, a potem z sobą. Nie chciałam pozostać przy życiu!”





### Ponad milion osób zjechało na Olimpiadę.

Opracowana już przez władze niemieckie statystyka XI Olimpiady podaje, że około 1,200,000 obcych zjechało do stolicy, z tego około 150,000 cudzoziemców.

Koleje państwowe uruchomiły 1,000 nadzwyczajnych pociągów. Sprzedano ogółem 4,500,000 kart wstępu. Mniej więcej 100,000 osób miało karty abonamentowe. Ze sprzedaży biletów uzyskano około 7,500,000 mk. Organizacja igrzysk kosztowała w przybliżeniu 6,500,000 mk.

Biura komitetu organizacyjnego zatrudniały 350 pracowników, 5,000 robotników pracowało przy urządzeniach olimpijskich. Komitet organizacyjny przygotował 2,000 flag, nie licząc tysięcy egzemplarzy, dekorujących miasto.

(X) Z krwawych dziejów Hiszpanji. Delegat Hiszpanji do Ligi Narodów Salvador Madariaga, dobry znawca swego kraju i narodu, wyraził się o nim: „Lud hiszpański jest predestynowany do wojny domowej”. Krwawa i bezlitosna w swym przebiegu obecna wojna domowa, która trwa dopiero trzy tygodnie, napawa przerażeniem Europę. W dziejach swych miała jednak Hiszpanja wojnę domową jeszcze krwawszą, jeszcze bardziej morderczą niż obecna, która trwała nie trzy tygodnie ani trzy miesiące, ani nawet trzy lata, lecz bezmała lat czterdzieści. Wojna między katami a t. zw. czisinos rozpoczęła się w 1833

roku, przeradzając się później w wojnę między monarchistami i republikanami. Obronca Saragossy, Palafox, slynął z fanatyzmu i okrucieństwa tyleż co z odwagi. Guerillaz mała wojna, w której Hiszpanie wyspecjalizowali się od roku 1808, jest co pewien czas stałym gościem w tym kraju. Obie strony walczące wykazują przytem niezwykłą zaciętość i krwiożerczość Okrucieństwa i pęd niszycielski znane były już w najdawniejszej historii Hiszpanji. Między innymi Ramiro II, król Aragonji, zaprosił w roku 1134 buntowniczych rycerzy na zamek do siebie, kazał wszystkich zamordować i z głów pomordowanych ułożyć figurę dzwonu. O „dzwonie z Huesca” jeszcze dzisiaj krążą legendy wśród ludu.

### Chłopiec ślepy od urodzenia odzyskał wzrok po operacji.

W klinice ocznej w Rzymie udało się profesorowi Neuschullerowi dokonać nie zwykłej sensoryjnej operacji, po której ślepy od urodzenia 15-letni chłopiec Vincenzo Petruzzo odzyskał całkowicie wzrok.

Rodzice nieszczęśliwego chłopca zwrócili się poprzednio do bardzo wielu słynnych lekarzy, którym jednak nie udało się pomóc dziecku. Stracili już całą nadzieję, a zwrócenie się do profesora Neuschüllera traktowali jako ostatnią deskę ratunku. Profesor operował chłopca czterokrotnie i wreszcie udało mu się

przywrócić do życia nerwy oczne. Operowany chłopiec widzi z każdym dniem lepiej i niedługo będzie mógł rozpocząć normalną naukę i obracać sobie zarobek. Uszczęśliwieni rodzice z płaczącą wdzięcznością uczonemu, gdy zakomunikował im wiadomość, że ich jedyny syn będzie widział.

(X) Sztokholm posiada największą ilość telefonów w Europie. Według sprawozdania szwedzkiego Towarzystwa Telefonów, liczba abonentów telegraficznych i radiowych wykazuje stały znaczny wzrost. Także ruch telegraficzny w Szwecji wykazuje poważny rozwój.

Dane statystyczne stwierdzają, że Sztokholm pod względem cyfry telefonów w stosunku do ilości mieszkańców zajmuje pierwsze miejsce wśród miast europejskich, a trzecie miejsce na świecie. Na pierwszym miejscu pod względem liczby telefonów znajduje się Waszyngton, na drugim zaś San Francisco. Z państw posiadających najgęstszą sieć telefoniczną, na pierwszym miejscu figurują Stany Zjednoczone, na drugim Kanada, dalej Danja i Nowa Zelandja; Szwecja znajduje się na piątym miejscu.

Liczba radioabonentów zwiększyła się w Szwecji w ciągu ostatniego roku o 100 tysięcy do 834.143 abonentów. Również ruch telegraficzny wzrósł znacznie i niewielki spadek cyfr telegramów zagranicznych zrekompensował silny wzrost krajowego ruchu telegraficznego.

### Obrażony zebrał.

— Dali ci co? — Dali? Potraktowali mnie prawie tak jak się traktuje agenta od ubezpieczeń...

Dzieci. Dwóch chłopców bawi się. W czasie zabawy pyta jeden: „Ile masz lat?” — Pieć, a ty? — Ja mam siedem. Wynos się, z dziećmi się nie bawie.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 20 SIERPNI.

6:30 Audycja poranna. 12:23 Koncert popołudniowy. 15:45 Audycja dla dzieci. 16:00 Koncert z Ciechocinka. 16:45 „Nauczyciel a obrona narodowa” — odczyt. 17:00 Recital skrzypcowy Szymona Bahmana. 17:25 Bolesław Wołtowicz gra swój koncert fortepianowy. 17:50 „Pani na wyuczasał” — pogadanka. 19:00 Słuchowisko „Jana Parandowskiego „Gałazka Olbrzyma”. 19:45 Koncert muzyki węgierskiej. 21:00 Nasze pieśni. 21:15 Koncert muzyki salonowej 22:00 „Po Olimpiadzie” — wywiad z prezesem Polsk. Komitetu Olimp. pulk. Głabiszem. 22:25 Muzyka taneczna.



Przedhistoryczne wykopaliszka.

Zdjęcie nasze przedstawia urny z przedhistorycznego grobu, odkrytego pod Wejherowem. Urny te, według opinii uczonych archeologów, sięgają okresu 2.500 do 2.700 lat, czyli pochodzą mniej więcej z VIII wieku przed Chrystusem.

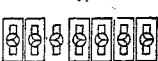
## Ze świata

(X) Ministerstwo teatru i filmu... w Japonji. W Japonji powstaje specjalne ministerstwo teatru i filmu. Do najważniejszych zadań nowego ministerstwa należy zmodernizowanie japońskiego teatru. Również ważnym zadaniem będzie sprawowanie kontroli i cenzury nad przedstawieniami teatralnymi i filmowymi oraz wreszcie opracowanie modus vivendi krajowego przemysłu filmowego i ochrona przed filmami zagranicznymi.

(X) Najbogatsza kobieta w Chili. Za najbogatszą kobietę w Chili uchodzi senorita Adriana Cousino. Jest ona starą panną, a jej dochód w roku 1935 obliczono na 4.751.000 pens. Z tej sumy na fiskus i rozmaite opłaty przypada aż 3.126.000 pens czyli trzy czwarte dochodu. Majątek senority Cousino licza na około 200 milionów pensos.



Król szwedzki Gustaw na wyuczasał. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające 78-letniego króla Szwecji Gustawa, bawiącego na urlopie na swym zamku pod Sztokholmem. Jak widzimy ze zdjęcia, szwedzki monarcha nawet w okresie wyuczasał studiuje prasę i obfitą codzienną korespondencję.



KS. PILLA.

20)

## Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tomaczenie z włoskiego Marii Poznanskiej.

Na skutek sporów i niesnasek, wynikłych z powodu odmiennych idei i zapatrywań w kwestjach dotyczących religji i obyczajów, poróżnił się, a następnie rozstał się ze swoim bratem Robertem, człowiekiem kryształowym, pełnym cnót moralnych i cywilnych i przeniósł się do Anglii, gdzie nawiązał stosunki z najbardziej wpływową lokalną lożą masonską.

Znaczne zasłki pieniężne, które otrzymywał od kierowników masonerii za pozyskiwanie nowych członków z pośród młodych artystów, pozwoliły mu już wkrótce nabyć iście książęcą wilę, położoną na jednym z najbardziej malowniczych brzegów Tamizy. Była ona ulubionym miejscem zebrania licznej młodzieży, która zbierała się tam, przyciągana przepychem dzieł sztuki i olśniona czarem, jaki rzeźbiarz wywierał na ich niedoświadczone dusze.

Fanatyczny wyznawca naturalizmu w sztuce, zamiast pouczać, że sztuka winna wznosić się do Boga i udoskonalać naturę, mając zawsze na celu dobro, uznając prawdę jako zasadę i piękno jako środek, profesor Cherubin utrzymywał, że artysta powinien odzwierciedlać bez zmian naturę taką, jaka jest. Szkoła jego była więc szkołą zepsucia i jako taka zgadzała się z zamierzeniami sekciarzy, którzy uważali ją za ważny czynnik w dziele destrukcyjnym, szerzonym przez nich w kołach młodzieży artystycznej.

Zapoznawszy się stopniowo z niecniemi tajemnicami sekty masonskiej, Bruno Cherubin przystąpił do niej i, wyrzekając się religii swoich przodków, złożył przysięgę, że będzie zawsze pracował dla ich zbrodniczych celów, które czynią z masonerii królestwo zwierzęcych instynktów.

Doszedł do takiego stopnia upodlenia, że nie zawahał się zdeptać największe obowiązki rodzinne, próbując wciągnąć do swego upadku moralnego i religijnego dzieci swego brata, oddane pod jego opiekę w czasie wielkiej wojny.

Niewinność, promieniejąca z ich dziecięcych oczu, była niemyą i jednoznacznie wymownym wyrzutem dla jego niegodziwości: z tej więc przyczyny, a także z powodu niewygasłej jeszcze nienawiści do brata i bratowej, usiłował Bruno Cherubin zniszczyć za pomocą perwersji religijnej i moralnej życie dwojga dzieci,

tak wiele obiecujących na przyszłość. Pani Klorynda Cherubin jednak, pomna obowiązków matki, i zaniepokojona bezdoznaną swego szwagra, czuwała nad dziećmi i była dla nich prawdziwym Aniołem opiekuńczym.

Dla wykonania haniebnej zbrodni piekło wystąpiło swego emisariusza w osobie chytrygo Wolfganga Kaufmana, zepsutego mawskros cynika, który jednak, jako protektor Bruna, był mile przez niego widzianym gościem. Kaufman także śmiertelnie nienawidził jego brata, Roberta Cherubina, który kilka lat temu, będąc prezesem wystawy artystycznej w Paryżu, odmówił wystawienia jego obrazów, jako zbyt bezwstydných. Mierny malarz postanowił pomścić tę zniewagę i czekał tylko na odpowiednią okazję, która nadarzyła się, gdy do domu Brunona, przyjechała bratowa jego z dziećmi.

Wolfgang, nieodrodny syn prof. Edgara Kaufmana, który ongiś przez zemstę kazał uprowadzić córkę doktora Gemmona, aby zbezczeszczyć ją, ścigał kanię na rodzinie swego przeciwnika, powziął taki sam zbrodniczy zamiar w stosunku do Flory i Eljusza i postanowił go wykonać przy pomocy Bruna Cherubina. Plan Kaufmana zresztą zgadzał się z zamysłami jego przyjaciela. Wszelkimi sposobami starali się więc zdeprawować niewinne anielskie istoty, aż w końcu niegodziwość podstępna im diabelski pomysł, który ścigał na głowę Kaufmana zemstę Boga.

Dowiedziawszy się z gazet o zaszłej katastrofie, Bruno pocieszył się po stracie swego przyjaciela myślą, że i rodzina jego brata także zatoneła. Gdyby więc brat jego Roberta poległ na wojnie, pozostałby on jedynym spadkobiercą ogromnego majątku rodzinnego. Ale, gdy w kilka dni potem doktor Gemmon doniósł mu, że, z jaski Boga, dzieci zostały uratowane i tylko matka ich umarła po ciężkiej chorobie, rzeźbiarz zawałał się w niepewności.

Nie wiedząc, jak ma dalej postępować, zwrócił się o radę do prof. Edgara Kaufmana, przedstawiając mu także konieczność zniweczenia planu doktora Gemmona, który mógłby skompromitować imię zmarłego i jego rodziny. Wielki mistrz angielskiej masonerii zdążył z oburzenia, przeczytawszy list doktora Gemmona i wydał rozkaz, aby natychmiast zostało zwołane ogólne zebranie rady masonskiej. Podczas tajnego nocnego posiedzenia, postanowiono, aby jak najprędzej porwać dzieci i uprowadzić z ich wili. Przed rozwiązaniem tego piekielnego zgromadzenia, wszyscy obecni przysięgli solidarnie działać i zachować tajemnicę, aby zażegnać poważne niebezpieczeństwo, zagrażające ho-

norowi ich wielkiego mistrza i zmarłego Wolfganga. Po powrocie z zebrania Bruno Cherubin z polecenia Kaufmana wysłał depeszę terminową do doktora Gemmona z wiadomością, że już wkrótce odwiedzi dzieci. Uczynił to dlatego, aby nie dopuścić do wywiezienia dzieci z domu doktora. Kreśiąc jednak tę depeszę, która zawierała tak bełzlitną zasadkę, ręka rzeźbiarza zdradzała, bo zdawało mu się, że słyszy, jak głos jego sumienia szeptał:

— Niegodziwco! Nie obawiasz się więc, że krzyk uciemiężonej niewinności sprowadzi na twoją głowę przekleństwo Boga?

### ROZDZIAŁ XX.

#### Uprowadzeni.

— Otóż wreszcie cmentarz! — powiedziała Flora, spozstrzegłszy w pośród cyprysów stare obdrapanie mury.

— Myślisz, że będzie otwarty o tej godzinie? — zapytał bracišek.

— Przypuszczam, bo zwykle stary dozorca pracuje tam aż do zmierzchu.

— Dziś wieczorem upłynął już miesiąc, Floro, od czasu, jak nasza mama spoczywa tam, a zdaje mi się, że to było dopiero wczoraj...

— I mnie także wydaje się to snem...

— Ty przynajmniej ja jeszcze widziałas, ale ja — i chłopczyk zaczął płakać.

Słońce zachodziło, opróżniając jeszcze swem łagodnym różem, pełnym melancholji, światłem; winnice i drzewa, kołysane przez wiatr.

Zastali bramę cmentarną przymkniętą, ale starego dozorcę nie było. Lekkie pełnienie furtki i zaskrzypiały zardzewiałe zawiasy.

Eljusza przeszedł dreszcz zgrozy i przytulił się do siostry.

— Co ci jest? — zapytała go Flora. — Czy się źle czujesz?

— Nie. Jest mi tylko zimno...

— Pośpieszmy się więc; zmówimy modlitwę na grobie mamy, a potem od razu wrócimy do domu.

Cmentarz był zupełnie pusty. Cyprysy, okalające ogrodzenie, wznosiły się proste i nieruchome do góry; tylko wierzchołki ich, oziocone światłem zamierającego słońca, lekko się poruszały. Wśród równomiernie rozsadzonych drzew kołysały się gładnieniące krzaki róż, a najlżejszy podmuch wiatru strącał ich białe listki, pokrywając trawę niby pachnącymi, płatkami śniegu. Flora zerwała różę i podała bracišzkowi.